Dzisiejszy numer zawiera 10 stron druku.

Nr. 84. Łódź, Wtorek, 25 marca 1924 r. Rok VII.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
" " " Kraju " 6.500.000
" " " zagran. 12.000.000
Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn

Cena 250.000 mk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71.
Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 150.000 mk
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 100.000 "
Nadesłane po tekście 100.000 "
Zwyczajne 80.000 "
Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Rekord furory i sukcesu!
Najdroższy film epokowy!
Najcudowniejsza „Iljada" Homera!

LUNA

Rekord furory i sukcesu!
Najdroższy film epokowy!
Najcudowniejsza „Iljada" Homera!

„Helena i Upadek Troi"

Dzieje najpiękniejszej kobiety, która zaważyła na losach państwa, o którą walczyły narody, dla której runęły mury Troi.

Całość -- 2 serje -- 12 aktów -- demonstrowana jednocześnie!

Film miljardowy, gigantyczny rozmach wystawy, oślepiający przepych i bogactwo!

Wytwór trzyletniej pracy genjuszu i talentu najzdolniejszych artystów, inżynierów, dekoratorów i znawców kultury i sztuki.

W rolach głównych:

Ada Darclea, Hanna Ralf, Adela Sandrock, Wł. Gajdarow, Albert Bassermann, Karol de Vogt, A. Steinrück.

Orkiestra powiększona do 12 osób pod dyrekcją p. Englendera.

Gustaw Zmigryder WARSZAWA, Czysta 2

M-me Henriette WARSZAWA, Mazowiecka 6

przybywają do Łodzi dn. **26 marca** b. r. z nowymi modelami. **Grand-Hotel.** 531—2

Wkrótce zostanie otwarta

RESTAURACJA

Spółdzielni Gastronomicznej

przy Hotelu „MANTEUFLA"

Ul. Zachodnia 45. **Ul. Zachodnia 45.**

Lokal gruntownie odświeżony — Muzyka koncertowa. — Zakład będzie prowadzony przez pierwszorzędne siły zawodowe. — Dwie sale. — 5 gabinetów. 2709—1

GENERAŁ B. VON DEIMLING.

Zbrojenia.

Artykuł gen. Deimlinga, zasługuje na uwagę jako dokument chwili. Gen. v. Deimling, onego czasu faworyt ces. Wilhelma II, zajmował przed wojną odpowiedzialne stanowisko dowódcy wojsk w Alzacji i Lotaryngji, zaś w czasie wojny kierował operacjami czwartej armji niemieckiej na froncie zachodnim. Poglądy b. generała cesarskiego i jego stanowisko są wyrazem i odbiciem walki toczącej się w Niemczech między prawicą a lewicą, między monarchistami a republikanami. Fakt, iż wysoki dostojnik wojskowy opowiada się jawnie i głośno za republiką, a przeciw monarchji i jej zwolennikom, fakt, iż potępia on głośno idee odwetu i głosi hasło pojednania narodów — fakt ten jest tak charakterystyczny, iż w zestawieniu z żywą walką przedwyborczą obu obozów zasługuje na podkreślenie. W tem przekonaniu drukujemy poniższy artykuł v. Deimlinga in extenso.

Redakcja

Artykuł traktatu wersalskiego, opiewający, że Niemcy powinny być rozbrojone brzmi jak następuje:

Należy rozbroić Niemcy, by dać początek ogólnemu rozbrojeniu wszystkich państw. Artykuł zaś 8 ustawy ligi narodów przewiduje „Utrzymanie pokoju światowego wymaga bezwzględnej redukcji zbrojeń, co przyczyni się do bezpieczeństwa państw i do zawarcia umów nakładających na każde państwo pewne obowiązki".

Posiadamy więc dokumenty, które świadczą, że i inni powinni się rozbroić. Ale czy tak się stało?

Bynajmniej!

Wszyscy się zbroją.

W roku 1913 Europa posiadała okrągłe 3 i trzy czwartych miljona mężczyzn pod bronią, a dziś zaś posiada 4 i pół miljona żołnierzy pod bronią! Z tego na samą Francję wypada trzy czwartych miljona zaś na t. zw. małą ententę wypada razem 1 miljon. Na wypadek wojny Francja może wystawić 3 i pół miljona żołnierzy, mała ententa drugie tyle. To samo można powiedzieć o technice wojennej, która obecnie odgrywa większą rolę niż sama armja. Wszystkie państwa, prócz rozbrojonych Niemiec, Austrji, Węgier i Bułgarji, mają poddostatkiem tanków, samolotów i artylerji!

Siły powietrzne Francji przewyższają floty wszystkich innych państw razem wziętych.

Francja posiada flotę powietrzną składającą się z 1550 gotowych do boju samolotów, Anglja zaś posiada ich tylko 351.

Na wypadek wojny Francja może powiększyć swą flotę powietrzną conajmniej o drugie tyle. Razem: 3402 samolotów!

Podług sprawozdania paryskiego współpracownika „Naval and Military Record". Francja już w roku 1924 posiadała samoloty o pojemności 10 tonn i była w stanie zgotować Berlinowi ten sam los, który podczas wojny miał spotkać Paryż!

Zastraszające wprost rozmiary osiągnęła technika gazów trujących, tak że dziś należy się liczyć z gazami, których skutki przewyższają stokrotnie spustoszenia dokonywane w czasie wielkiej wojny. Dr. Wocker, docent przy uniwersytecie w Bernie, ogłosił artykuł o wynalezionym w Ameryce gazie luizycie. Żadna maska gazowa nie ostoi się przed tym gazem, niewielka ilość którego (kilka bomb) wystarcza, by zniszczyć wszelkie ślady życia w miastach tak wielkich, jak Chicago lub Berlin.

Nawet schowki piwniczne nie uratują człowieka przed nim, gdyż gaz ten jest ciężki, opada na ziemię, wsiąka w nią. Niszczy on nawet rośliny! Źródła i studnie zostają zatrute!

Odrzućmy nawet z tego opisu to, co może być przesadą dziennikarską, ale i to co wiemy o tym gazie wystarcza, aby wyobrazić sobie straszliwe obrazy zniszczenia po ataku gazowym. Zgadzam się zupełnie ze zdaniem gener. Hamiltona, gdy mówi: „Podczas przyszłej wojny samoloty będą krążyły nad miastami jak jastrzębie gotowe do napaści. Trudno sobie wyobrazić skutki działania bomb nowoczesnych. Ja, jako widz naoczny tej klęski, pragnąłbym z całego serca, by narody żyły ze sobą w zgodzie. Jeżeli nie namyślimy się zawczasu, to Anglja i kontynent mogą się stać polem bitew i spustoszeń stokroć gorszych i większych niż te, których ofiarą padła Japonja podczas trzęsienia ziemi".

Zbrojąc się i sposobiąc do obrony, zawierały państwa umowy i traktaty wojenne. Traktat między Włochami a Hiszpanją, między Włochami a Jugosławją, między Włochami a Rumunją, i t. d. — oto dzwona długiego łańcucha umów.

Krótko mówiąc, Europa powróciła do systemu przedwojennego, do intryg dyplomatycznych, umów tajnych i jawnych...

Do jakiego celu zmierzają wszystkie zbrojenia!?

Czyż można się dziwić, jeśli pewnego dnia karabiny zaczną same strzelać?

Czyż nie widzieliśmy już w roku 1914, że wystarczy rzucić iskrę, by rozpalić straszny pożar!?

I dziś, jak wówczas, horyzont polityczny zaciągnięty jest chmurami. Jeśli nie uczynimy co w naszej mocy, jeśli nie będziemy przeciwdziałać, wybuchnie nowa wojna, terenem zaś jej będą Niemcy, epilogiem zaś — ruina cywilizacji.

Europa musi się bronić przed taką ewentualnością! Musi dążyć do rozbrojenia lub przynajmniej ograniczenia zbrojeń, jak to przewiduje artykuł 8 ustawy ligi narodów.

Sytuacja obecna jest ciężka i niebezpieczna.

Ze strony Niemiec należy uczynić wszystko co możliwe, aby idea rozbrojenia nie doznała przeszkód na drodze do swego urzeczywistnienia.

A więc w tym kierunku winny wytężyć swe siły wszystkie partje niemieckie, które odrzucają nabok hasła odwetu, hasła nienawiści, a starają się wprowadzić państwo na tory polityki pojednania i zgody.

Wysiłki tych partji byłyby owocniejsze gdyby Niemcy należały już do ligi narodów. I tu otwiera się pole działania dla wszystkich pragnących pokoju. Ale ten krok powinny Niemcy uczynić pierwsze. Niema co czekać na zaproszenie. Do ligi drzwi są otwarte i tylko opór pewnych sfer niemieckich wstrzymuje rząd od tego kroku.

Liga narodów jest niezbędna organizacja, jest wstępem do pokoju i do zgody. Zgoda i współpraca wszystkich narodów byłyby lepszą gwarancją pokoju niż gazy trujące i parki artyleryjskie.

W maju rozpoczną się wybory do parlamentu Rzeszy. Wybory te rozstrzygną o losach Niemiec. Musimy wybierać: szowinizm, nienawiść, zniszczenie czy też pokój, współpraca i cywilizacja!

Ku czci marsz. Piłsudskiego.

KRAKÓW, 24 marca. Wczoraj w sali Teatru Starego odbyła się uroczysta akademja z okazji imienin marszałka Piłsudskiego urządzona staraniem zw. b. legjonistów i związku strzeleckiego. — Dłuższe przemówienie o marszałku Piłsudskim wygłosił poseł Miedziński, podkreślając inicjatywę marszałka w powstaniu Polski, znaczenia, jakie ma imię Piłsudskiego w masach robotniczych i włościańskich. Następnie przemawiał p. Tomaszkiewicz. W części artystycznej brali udział pp. Buczyńska i Białkowski, który wygłosił wiersz na cześć marszałka.

Publiczność oklaskiwała gorąco prelegentów i artystów. — Z przedstawicieli władz byli obecni: wojewoda Kowalewski, starosta Ball, prezydent miasta Federowicz. Na estradzie stało popiersie marszałka, a u stóp sztandar z 1863 r.

SUKCES POSŁA DAROWSKIEGO.

MOSKWA, 24 marca. Zwolnienie arcybiskupa Cieplaka wywołało wielkie wrażenie w tutejszej kolonji polskiej. Dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, że **nowy poseł polski w Moskwie, p. Darowski, w dłuższej rozmowie, którą odbył z prezesem wszechrosyjskiego wcik'a Kalininem, przy wręczaniu mu listów uwierzytelniających, zdołał przekonać Kalinina o tem, jak zwolnienie arcyb. Cieplaka zdołałoby wpłynąć dodatnio na dalszy rozwój stosunków polsko-rosyjskich.**

PRZED ZAWARCIEM UMOWY POLSKO - GDAŃSKIEJ.

Dowiadujemy się, że pobyt w Warszawie generalnego komisarza w wolnem mieście Gdańsku p. H. Strasburgera związany jest ze sprawą stoczni oraz ze sprawą umowy polsko-gdańskiej przywozowo-wywozowej i monopolowo-akcyzowej, która ma być zawarta w pierwszej połowie kwietnia.

POLITYCZNE WYSTĄPIENIE PAPIEŻA.

RZYM, 24 marca. (Tel. wł.) Według informacji „Tribuny" papież wygłosi na konsystorzu dzisiejszym przemowę, w której będą ustępy polityczne, dotyczące diecezji francuskich oraz położenia kościoła w Rosji.

Z powodu odroczenia „procesu sztabowego".

„Z powodu niedostatecznego przygotowania materjału śledczego przez urząd prokuratorski, rozprawy przerywa się i sprawa wraca do prokuratorji dla ponownego przejrzenia materjału" — tak mniej więcej brzmiała sentencja uchwały sądu okręgowego wojskowego nr. 1, wygłoszona przez przewodniczącego pod koniec czwartego dnia rozpraw.

Fakt, niezwykły, w praktykach sądowych spotykany nader rzadko, fakt wręcz prawie niezrozumiały dla ludzi dalej od prawodawstwa sądowego stojących. — Ale fakt, który oznacza walne zwycięstwo obrony t. j. mecenasa Franciszka Paschalskiego. — Przejrzyjmy bowiem w krótkości jeno, chronologicznie, najważniejsze i najbardziej w skutki brzemienne momenty sprawy por. ściwie sprawy całego przesław-Stanisł. Lisa-Błońskiego, a właśnego oddziału II-go sztabu generalnego.

Pierwszego dnia rozpraw na fotelu prokuratorskim widnieje postać ppułk. Janczewskiego, przeciwko obecności którego jaknajostrzej protest zakłada obrońca, jako że pan podpułkownik zeznawać ma jako świadek.

Pan Janczewski, rzecz prosta replikuje, replikuje stanowczo i daje wyraz swemu niezwykłemu zdumieniu, że obrona robi z procesu skromnego oficera olbrzymi proces polityczny. Pan porucznik oskarżony jest o przewinienie służbowe, o złożenie dwu fałszywych meldunków, jednego w sprawie oficerów, których podejrzewano o komunizm, a drugiego o niemożności wykonania ze względów zasadniczych rozkazu majora szt. gen. Pieczonki o roztoczeniu inwigilacji wokół osoby marszałka Piłsudskiego.

Porucznik dopuścił się służbowego przewinienia, za to staje przed sądem wojskowym i... koniec, zdaniem prokuratora ppułk. Janczewskiego. Ale skąd proces polityczny, skąd powoływanie na *świadków osób z najwyższych* sfer państwa, wojskowości i t. d. i t. d. — tak to dziwił się we wtorek dn. 18 b. m. prokurator.

Po południu tegoż dnia fotel prokuratorski zajmował już podprok. maj. Rumiński, a wczoraj z ust jego padły słowa mniej więcej takie: „Proces ten z drobnej sprawy oficera, oskarżonego o przewinienie służbowe wzrósł do jednego z największych procesów naszych czasów, procesów politycznych o pierwszorzędnem dla kraju znaczeniu, znalazł echo za granicą, cała prasa poświęca mu codzień po kilka szpalt i t. d. i t. d."...

Cóż więc stało się w ciągu tych czterech dni, co tak biegunowo różny punkt widzenia urzędu prokuratorskiego zbliżyło do niezachwianego stanowiska obrońcy?

Otóż to jedynie, iż mecenas Paschalski dotrzymał przyrzeczenia danego pierwszego zaraz dnia rozpraw, gdy wobec przepełnionej sali zobowiązał się prawie do wyświetlenia wobec społeczeństwa polskiego stosunku nieszczęsnej pamięci rządu Wincentego Witosa do pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na wyświetleniu stosunku tego wcale nie zależało prokuratorji wojskowej i wobec tego sprawa została przygotowana tak słabo, że na posiedzeniach sądu odbywało się niemal śledztwo, co tak męczyło obronę, oskarżenie i komplet sędziowski, że nic lepszego nie pozostawało, jak akta z powrotem do śledztwa odesłać.

Przyczyny tego niezwykłego kroku sądu tkwią jednak również i w formalnej stronie toku przewodu sądowego.

Jak to już bowiem informowaliśmy naszych czytelników słynna rozmowa majora Pieczonki z por. Błońskim odbyła się w jednym z pokojów podrzędnego hoteliku „Uniwersal" i świadków absolutnie nie miała. Por. Błoński kategorycznie twierdzi, że major rozkazywał mu śledzenie marszałka Piłsudskiego, major zaś z równą tamtej kategorycznością zaprzecza. Słowem — dla sądu położenie bez wyjścia, o przeprowadzeniu bezpośredniego dowodu prawdy mowy być nie może — i oto dlaczego obrońca ujął sprawę całą w tak szerokiej koncepcji — w koncepcji ustalenia, czy w panującej w rządzie prawicowym atmosferze mogła powstać myśl „nieblagonadiożnosti" (gdyż tak zapewne sformułowała się w głowach ówczesnych „wodzów narodu") marszałka Piłsudskiego.

Przedstawianie tej atmosfery gabinetów ministerialnych przeprowadzał zaś adw. Paschalski iście po mistrzowsku. W najbłahszych napozór pytaniach, wnioskach, przemówieniach widać było cel — poinformowanie oślepionej przez prawicową prasę i prasie tej ciągle jeszcze ufającej opinii publicznej o faktycznej stronie stosunku rządu Rzeczypospolitej do tejże Rzeczypospolitej pierwszego marszałka i pierwszego Naczelnika...

Na jaw wyszły rzeczy straszne, rzeczy nie do wiary. Bo czyż wierzyć można, że ludzie, którzy oficjalnie konferowali w gabinetach swych z przedstawicielami organizacji, której udowodniono zbrodniczą wobec państwa robotę, z przedstawicielami P. P. P., jednocześnie włączali w „podsłuch" (jakie to piękne!) stacje telefonu w Rembertowie, połączona z mieszkaniem marszałka.

A wyrażanie się, że knowania komunistyczne mniej są dla Polski niebezpieczne niż organizacje „lewicowo-legionowe", zdejmowanie i to demonstracyjne zdejmowanie ze ścian sztabu generalnego portretów twórcy polskiej siły zbrojnej, byłego Wodza Naczelnego i t. d. i t. d. — faktów takich wyciągnął na światło dzienne mec. Paschalski całe tuziny.

I atmosferę przeczyścił, przeprowadził, niewielką wprawdzie, dezynfekcję naszej atmosfery politycznej, otworzył duszne wnętrza sztabowych gabinetów, pozwolił obałamuconej opinji zapoznać się z odwrotną stroną „narodowego" medalu.

A to że dla dezynfekcji swej nie wybrał przepełnionej miazmatami partyjnictwa sali sejmowej, ani pełnych nieufności społeczeństwa sal wiecowych, lecz czystą i w myśli ogółu ponad partjami stojącą salę sądu wojskowego — to też za zasługę poczytywać mu należy.

Wład. Best.

Polska nie jest odosobniona.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). W ostatnich dniach w „Koelnische Zeitung" ukazał się artykuł p. t. „Izolacja Polski". — W artykule tym powiedziano, że na izolację Polski składają się następujące trzy okoliczności:

1) Niepowodzenia Polski w kierunku pozyskania sobie sympatji angielskich;

2) Uchylenie się państw bałtyckich od współpracy z Polską;

3) Możliwość porozumienia rosyjsko-rumuńskiego, które anuluje znaczenie traktatu polsko-rumuńskiego.

W odpowiedzi na to „Le Temps" w artykule wstępnym [illegible] że artykuł „Koelnische Zeitung" wprawdzie inspirowany, pozbawiony jest jednak realnych podstaw. Dwa pierwsze dowody izolacji Polski „Le Temps" uważa poprostu za zmyślone, co się zaś tyczy Rumunji, to „Le Temps" bardzo wątpi, aby wyrzekła się ona Bessarabji, a tylko wówczas byłoby możliwe to porozumienie, o którem pisze „Koelnische Zeitung".

W związku z powyższymi artykułami zwraca szczególną uwagę otrzymana przez nas następująca wiadomość:

Dnia 29 b. m. przybywa do Warszawy naczelnik wydziału operacyjnego rumuńskiego sztabu generalnego generał Florescu.

Klasyczny epokowy film | CASINO | Klasyczny epokowy film

słynne arcydzieło Enrico Guazzoni w wykonaniu artystów i artystek włoskich — słynnych z talentu i wyjątkowej urody.—

„MESSALINA"

słynne arcydzieło Enrico Guazzoni w wykonaniu artystów i artystek włoskich — słynnych z talentu i wyjątkowej urody.—

W roli Messaliny przepiękna hrabianka Rina da Liguoro

Rekordowy film wytwórni włoskich. Orkiestra powiększona. Ceny niepodwyższone.

Początek przedstawień o godz. 3-ej.

Zjazd stowarzyszenia wolnomyślicieli polskich

Dnia 23 marca r. b. w Warszawie, Królewska 16, w lokalu własnym, odbył się drugi ogólnokrajowy zjazd Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich, pod przewodnictwem łodzianina ob. Edmunda Wawrzyńskiego.

Na zjeździe reprezentowane były: koło warszawskie, łódzkie, akademickie, żvrardowskie i Lublin w ilości 64 delegatów.

Jak wynika ze sprawozdania, stowarzyszenie rozwija się organizacyjnie, zakładając coraz więcej ośrodków wolnomyślicielstwa w całej Rzeczypospolitej. I tak powstały koła: w Poznaniu, Lwowie, Białej-Podlaskiej, Krakowie, Pabianicach, Piotrkowie i w całym szeregu pomniejszych miast polskich.

„Myśl Wolna" organ S.W.P. dociera do wszystkich zakątków kraju. Niema poprostu środowiska ludzkiego, do któregoby już nie przywędrowała. Pokaźną liczbę prenumeratorów „Myśl Wolna" zdobyła sobie na wsi.

W sprawie odmówienia przez M.S.W. legalizacji gminy bezwyznaniowej zjazd postanowił sprawę tę przenieść na forum publiczne. — Przyjęto cały szereg rezolucji a więc: w sprawie znęcania się władz nad więźniami wogóle, a politycznymi w szczególności, w sprawie rzetelnej amnestji dla przestępców politycznych, narodowościowych i religijnych, w sprawie uniwersytetów dla ukraińców i białorusinów, w sprawie ucisku narodowościowego stosowanego w szczególności na kresach, w sprawie szkoły świeckiej, szerzenia wolnej myśli wśród masy żydowskiej ewent. w języku żydowskim i t. p. Ustępującemu zarządowi wyrażono podziękowanie za owocną pracę.

W końcu wybrano nowy zarząd 15 głosami przy 27 wstrzymujących się w składzie następującym:

Prof. Baudouin de Courtenay, prof. Minkiewicz, ob. Landau, ob. Jabłoński, ob. Żórawski, prof. Radliński, senator Siedlecki.

Opozycja zjazdowa złożywszy odpowiednie oświadczenie od wyborów zarządu powstrzymała się.

—o—

Nad czem radzić będą panowie rada?

12 posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek 27 marca 1924 r., o godz. 19 i pół punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16.

Porządek dzienny:

I. Komunikaty.

II. Wybór na okres 3-letni (1924-1926) 3 członków i tyluż zastępców komisji szacunkowej państwowego podatku dochodowego na powiat łódzki (wn. mag. nr. 391 z dn. 22.II.24 r.).

III. Sprawozdanie komisji radzieckich.

a) Komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie:

1. sprzedania zarządowi głównemu robotników i robotnic przemysłu włókienniczego „Praca" w Łodzi placu miejskiego, położonego przy Wodnym Rynku nr. 5 pod budowę domu związkowego (wn. mag. nr. 227 z dn. 12.II.24 r.), ref. r. Turski:

2. angażowania 8 lekarzy szkolnych (wn. dr. Schweiga i tow.), ref. r. Fiedler:

3. otwarcia I miejskiej czytelni pism i wypożyczalni książek dla dorosłych, wzgl. zatwierdzenia budżetu tej instytucji (wn. mag. nr. 257 z dn. 19.II.24 r.) ref. r. Zubert;

4. otwarcia I miejskiej ochrony przedszkola oraz zatwierdzenia budżetu tej instytucji na rok admin. 1924 (wn. mag. nr. 279 z dn. 22.II.24 r.), ref. r. Karliński;

b) Komisji pracy w przedmiocie przestrzegania przez magistrat ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu (w zw. z okóln. mag. nr. 72 oraz wn. fr. P.P.S.), ref. r. dr. Schweig.

c) Komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie:

1. nabycia przez gminę miejską Łódź 8 mórg gruntu z majątku Chojny (uzupełnienie powziętych w tej mierze uchwał w zw. z wn. mag. nr. 342 z dnia 7.III.24 r.):

2. podwyższenia wysokości opłat za świadczenia urzędu roziemczego dla spraw najmu (wn. mag. nr. 346 z dnia 7.3.24 r.):

3. podwyższenia opłat za świadczenia biura ksiąg stałej ludności (wn. mag. nr. 344 z dn. 7.3.24 r.):

4. statutu o podatku na rzecz kasy m. Łodzi za wynajem mieszkań w hotelach, pensjonatach, pokojach umeblowanych, noclegowych i gospodach dla przyjezdnych (wn. mag. nr. 319 z dnia 29 lutego 1924 r.):

5. statutu o podatku miejskim od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk pobieranych na rzecz kasy m. Łodzi (wn. mag. nr. 277 z dn. 22.II.24 r.):

6. subsydjum dla łódzkiej orkiestry filharmonicznej (petycja zarządu Ł.O.F.)

7. statutu fundacji stypendjalnej m. Łodzi przy szkole morskiej w Tczewie (wn. mag. nr. 258 z dn. 19.II.24 r.).

IV. Odpowiedź magistratu na interpelację frakcji chrześc. demokr. o nadmiernem obciążaniu budżetu miejskiego wydatkami personalnemi.

V. Sprawozdanie komisji do spraw ogólnych w przedmiocie ustalania godzin otwierania i zamykania sklepów i zakładów w m. Łodzi (wn. magistr. nr. 307 z dn. 26.II.24 r.), ref. r. Rapalski.

* * *

W okresie od 10 kwietnia do 15 maja r. b. urządzoną będzie przerwa w posiedzeniach plenarnych rady miejskiej. Podczas tej przerwy komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywać będzie budżet miejski na r. 1924.

Konferencja samorządowa.

Dla omówienia bieżących spraw samorządowych a zwłaszcza budżetowych, odbędzie się w urzędzie wojewódzkim dn. 27 b. m. konferencja przewodniczących wydziałów powiatowych. Na konferencji obecni będą również przedstawiciele miast wydzielonych. Magistrat łódzki reprezentować będzie p. wiceprezydent Groszkowski i ławnik Kulamowicz.

Zeznania o lokalach.

Wydział podatkowy magistratu podaje do wiadomości, iż termin składania zeznań o lokalach został przedłużony do dnia 31-go marca r. b. włącznie. Wszelkich wyjaśnień udziela w sprawie powyższej wydział podatkowy magistratu m. Łodzi (Plac Wolności nr. 1) pokój 8.

O placu dla Czerwonego Krzyża.

Sprawa oddania placu pod budowę gmachu Czerwonego Krzyża rozpatrywana będzie na środowem posiedzeniu komisji do spraw ogólnych.

Skrócenie godzin wykładowych w szkołach powszechnych.

(b) Zgodnie z poleceniem kuratorjum w szkołach powszechnych zarządzono skrócenie godziny lekcyjnej do 45 minut. Rozporządzenie to ma na celu względy hygjeniczne.

Poczta w dniu dzisiejszym.

(b) W dniu dzisiejszym oddziały poczty czynne będą od godz. 9 do 11 rano, zaś oddział listów poleconych do 10-ej wieczór.

Wystawa obrazów i rzeźby w szkole im. Piłsudskiego.

W dniu przedwczorajszym w auli gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego otwarto wystawę prac pozaszkolnych uczniów w dziedzinie malarstwa i rzeźby. Wystawa zorganizowana została przez sekcję sztuk pięknych koła krajoznawczego. Uroczystego otwarcia dokonano przy dźwiękach świetnie zgranej orkiestry szkolnej W dziedzinie malarstwa na wyróżnienie zasługują prace H. Plicha, F. Paszkowskiego i Grygiela. — Artystyczne rzeźby Juljusza Mieszkowskiego i Mieczysława Smoleńskiego zdradzają iskry prawdziwych talentów. Całość wystawy zarówno pod względem artystycznej wartości, jak i estetycznego smaku czyni bardzo sympatyczne wrażenie. Bardzo ładne są również szkice i rysunki, wykonane przez uczniów czwartej klasy. Szkoła im. Piłsudskiego — jak widać — posiada w gronie swych wychowańców jednostki nieprzeciętnie zdolne.

Wystawa, która otwarta będzie przez cały tydzień, ze wszech miar zasługuje na zwiedzenie.

Feuilleton--parlè.

Pierwszy w Łodzi „Feuilleton—parlè" wygłosi **red. Wacław Olszewski** w sali Filharmonji w nadchodzący piątek, dnia 28-go b. m., o godz. 8.30 wieczorem.

Jako temat wybrał prelegent:

Łódź i „stosuneczki" panujące wśród łodzian i łodzianek.

Bilety już są do nabycia w kasie Filharmonji. 2727-1

Prometeizm ludzi odrodzenia włoskiego.

Odczyt prof. Cypsa.

Temat i prelegent ściągnęli inteligencję łódzką do sali wykładowej, jak zresztą można się było tego spodziewać. — Prelegent urokiem słowa rzucił słuchaczom wizję ludzi renesansu, aby dopiero przegląd uczynić zagadnień i wartości — uczuć, myśli i ideałów... prometeistów epoki swojej.

Pogląd burckhardowski, tainowski uległ krytyce jako przestarzały, jednostronny, generalizujący szczególiki zabijające czar i anonimowość osobowości geniuszów, walczących o prawa sztuki, fantazji, charakteru w życiu społecznem.

P. Cypsowi nie szło o jednostki, lecz grupy indywidualne i wytwór pracy dokonany ich natchnieniem.

Heinze dał w swych badaniach renesans, jako pogląd na świat wynikający z reakcji antyscholastycznej.

Ranke, jako ideę stylu (forma ustroju), Stendhal ujął epokę ze strony namiętności ludzkiej i naturalizmu. Baumgarten podniósł renesans do godności epoki. — Najnowsi badacze Wolkan (z r. 1916) i Burdach nadali minionej rzeczywistości rzeczywistość doskonalszą, bo idjograficzną.

Odczytowiec wyszedł od prailów duszy zbiorowej włocha: historyzm i nacjonalizm. Jedno wyrabia wieloletni zmysł estetów z urodzenia, drugie indywidualizm namiętności. Samo zjawisko odrodzenia nie tkwi w narodzinach nowego człowieka, w kolumbowo-odkrywczem na świat spojrzeniu, ale w stanach podświadomych mistyków w. śr. Renovare u Danta „Vita nuova — to pierwiastki duszy zreformowanej po swem przekształceniu z vita contemplativa w „vita divina".

Takim umarłym scholastykiem jest Dante w Piekle, takim wolnym, skrzydlatym duchem Dante w Raju. Przekształcenie szło drogą latynizacji i renesansyzmu, afirmacji życia i jego wartości, zdobycia Boga niebieskiego, by go ująć w sobie, genjalności wysiłku ducha, ozdobić ideę posłannictwa, w uczuciu religijnem zabić kaganek wyznaniowości. Rzucić masom giganta — to zrobił M. Anioł, uświęcić kobietę i naturę — to zrobił Rafael, dać syntezę sztuki — takim był da Vinci!

G. Bruno, choć optymista, prometeizmowi osobowemu dał wyraz w szukaniu wyjścia dla ducha z ciała, by zjednać się z instynktem przyrody. Dobro i piękno zawładnęły ulicą. Maskarady i pochody zniżyły i rozpowszechniły renesans. Ale duch osobowy, duch pędu i naporu zawsze rozbije ten pozytywny pochód tłumu, by zawładnąć, oczarować i go ukorzyć. Takim M. Anioł był prometeuszem. Sam będąc niedostępnym bogiem prześwietlił genjuszem bankierski zbytek Medycyuszów.

Praca i oświetlenie nader pomysłowe, staranne i twórcze potwierdziło raz jeszcze, że p. Cyps w każdej epoce znajdzie dla siebie coś nowego, że minioną rzeczywistość jak chce może czarem i wdziękiem potoczystej myśli opromienić i z wątku esto-literackiego na ramie swej ideologii rozpiąć najtrudniejsze ałoryzmu dziejowe. **M. B.**

—o—

Koncerty i odczyty.

Ostatnie koncerty.

Niedzielny poranek pod dyr. Bronisława Szulca był poświęcony całkowicie twórczości rosyjskich kompozytorów, muzyce tej t. zw. „zaunywnoj". Przedstawiciel śpiewu p. Konst. Kniaginin wykonał arję z op. „Książę Igor" Borodina i z opery „Chowańszczyzna" Mussorgskiego. — Barytonowy głos śpiewaka brzmiał szlachetnie w całej skali, choć niektóre tony w wyższym rejestrze miały charakter i barwę głosu basowego. Artysta ma na usługi swoje bogate środki ekspresyjne i frazę melodyjną, odbijającą najlżejsze odruchy uczucia z bezpośrednią siłą, a ta bezpośredniość i impulsywność twórcza stanowi jeden z najcenniejszych walorów w sztuce wykonawczej p. Kniaginina.

Na koncercie popołudniowym czarowali nutą szczerego liryzmu pani Mokrzycka i p. Dobosz. Wewnętrzną stronę duchową artyzmu obojga odtwórców arji operowych i pieśni zdobią takie zasoby, jak świetne frazowanie, wytworny smak w przeciwstawieniu światłocieni oraz sympatyczny powiew poetycznego marzycielstwa (duet z „Madame Butterfly"). Przyjmowani byli bardzo serdecznie i oklaskiwani szczerze.

P. R. Hal.

Odczyt Stan. Przybyszewskiego.

Zapowiedziany przyjazd do Łodzi Stanisława Przybyszewskiego nastąpi pojutrze w czwartek.

Znakomity pisarz wygłosi w sali filharmonji odczyt na temat „Czarownica i czarna magja".

Już sam przyjazd Przybyszewskiego do naszego miasta jest sensacją niełada, a cóż dopiero za uczta czeka słuchaczy w czwartek, gdy z ust jednego z najsławniejszych powieściopisarzy Europy, usłyszą ciekawe rewelacje na tak ciekawy temat.

Tańce klasyczne Haliny Hulanickiej.

Dzisiaj o godzinie 4 po południu w sali filharmonji odbędzie się zapowiedziany występ znakomitej tancerki klasycznej Haliny Hulanickiej. Akompanjuje p-ni Hulanicka-Jaroszewiczowa.

Wielki wieczór artystyczny.

W niedzielę dnia 6 kwietnia b. r. odbędzie się w sali filharmonji wielki wieczór artystyczny z udziałem wybitnych sił stołecznych i miejscowych.

Całkowity dochód przeznaczony na najbiedniejszą dziatwę robotniczą.

Wieczór Kazimiery Rychterówny.

Jutro o godzinie 8 wiecz. w sali filharmonji znakomita recytatorka polska p. Kazimiera Rychterówna wygłosi słynny poemat Tennysona „Enoch Arden" z ilustracją muzyczną w wykonaniu p. Iłasiewicz-Stojałowskiej.

Wieczór leguński.

Związek strzelecki w Łodzi urządza dnia 25 b. m. o godzinie 7 wieczór w sali stow. handlowców, Piotrkowska 108 „Wieczór leguński-humoru i satyry".

Repertuar b. teatru 1 dyw. legj. — Dochód na świetlicę i bibljotekę.

Zebranie dyskusyjne P. O. W.

W czwartek dnia 27 marca o godzinie 8 wieczór odbędzie się w lokalu przy ulicy Andrzeja 12 zebranie dyskusyjne Polskiej Organizacji Wojskowej.

Wielki obrońca klasy pracującej nie zapomina o Łodzi.

List Alberta Thomasa do „Głosu Polskiego".

Société des Nations
Bureau International du Travail.

Geneve 19 Mars 1924.

Cher Monsieur,

Vous me demandez, par votre lettre du 5 mars, de vouloir bien envoyer au „Glos Polski" un article sur la crise économique en Europe. Je connais bien l'esprit démocratique du „Glos Polski" et l'intérêt qu'il prend aux questions sociales et à l'amélioration du sort de la classe ouvrière. Je suis tout disposé à vous adresser, d'ici une quinzaine de jours, une petite étude qui prouvera en même temps à la population de Lodz que je lui suis resté fidèlement attaché.

Veuillez agréer, cher Monsieur, l'assurance de mes meilleurs sentiments.

Albert Thomas.

Liga Narodów
Międzynarodowe Biuro Pracy.

Genewa, 19 marca 1924.

Szanowny Redaktorze!

Otrzymałem list Jego z dn. 5 b. m. Nie jest mi obcym kierunek demokratyczny „Głosu Polskiego" oraz pieczołowitość, jaką otacza on kwestje społeczne oraz zagadnienia bytu klasy pracującej. Tem chętniej przeto napiszę dla „Głosu Polskiego" szkic o kryzysie ekonomicznym w Europie, dając w ten sposób wyraz mojej szczerej życzliwości dla Łodzi i jej ludności.

Zechciej przyjąć, Szan. Redaktorze, wyrazy poważania.

Podp.

Albert Thomas.

Komisje sanitarne mają wiele do zrobienia w Łodzi

Płonący śmietnik na III piętrze.

Brudy w kamienicach łódzkich są już przysłowiowe. Stróże, odkąd zostali dozorcami, myślą o tem tylko, od kiedy należałoby zastrajkować i na wszelki wypadek stale nic nie robią. Właściciele, uważając brudy za najlepszy sposób obrzydzenia życia lokatorom, z zadowoleniem konstatują ich obecność i nikomu nie przeszkadzają przyzwyczajniać się do ich powiększenia.

W jednym z domów przy ulicy Nawrókowskiego, róg Lubelskiej, lokatorzy III piętra, nie chcąc się zbytnio fatygować znoszeniem śmieci na podwórze, tonące zresztą stale w powodzi błota, założyli sobie śmietnik na korytarzu swego piętra i najspokojniej w świecie na wspólną kupę zsypywali i zlewali wszystko, co się już nie mogło pomieścić w kątach mieszkania. Przedewszystkiem zaś popiół i żużle węglowe z pieców i kuchen.

Wczoraj jedna z gospodyń, zamieszkałych na tem piętrze, wysypała cały kubeł żarzącego się jeszcze popiołu na śmietnik i nie troszcząc się o nic z czystem sumieniem wróciła do swej pracy. Od gorącego popiołu zajęły się nagromadzone na śmietniku odpadki papieru, węgla, szmat itp. specjały i nieoczekiwanie wybuchł groźny pożar, obejmując momentalnie cały korytarz.

Gdyby nie szybka pomoc straży ogniowej, pożar przeniósłby się na strych, a stamtąd na domy sąsiednie.

Dobrze byłoby jednak, gdyby komisje sanitarne, zaglądające ostatnio na podwórka, zechciały się pofatygować i do klatek schodowych i korytarzy piętrowych. Znalazłoby się tam z wszelką pewnością bardzo wiele materjału do sporządzania protokułów. Wskazanem byłoby również, by komisje te miały prawo prócz stawiania wniosku na ukaranie właściciela nieruchomości, postawić również w pewnych wypadkach wniosek na natychmiastowe usunięcie dozorcy.

Łódź wystawia się na wystawie hygjenicznej

Eksponaty: Film z podwórek i ulic łódzkich, kultury tyfusu brzusznego i wiele innych.

W maju r. b. odbędzie się w Łucku na Wołyniu zjazd lekarzy i działaczy komunalnych, połączony z wystawą hygjeniczną. — W związku z projektowaną wystawą, magistrat postanowił wysłać do Łucka eksponaty łódzkie, które w swoim czasie były wystawione na wystawie w Strassburgu, urządzonej z okazji 100-letniej rocznicy urodzin Pasteura.

—o—

Przedświąteczny cennik mięsa.

(b) Wczoraj w oddziale walki z lichwą przy komisarjacie rządu odbyła się konferencja z przedstawicielami cechu rzeźników w sprawie unormowania cennika i ustalenia cen na okres przedświąteczny. Po dłuższej dyskusji obniżono ceny, które ustalono jak następuje: słonina — 3 miljony 800 tys. za kilo, szmalec do 4 miljonów 400 tys. mk., szynka wędzona bez kości t. zw. francuska 5 miljonów mk., szynka z rurką i zameczkiem — 4 miljony 500 tys. mk., szynka z golonką i biodrem — 4 miljony mk., szynka gotowana — 6 miljonów mk. — Ceny innych wędlin pozostają bez zmiany.

Równocześnie na konferencji zrewidowano cennik mięsa wołowego i stwierdzono, iż hurtownicy żydowscy sprzedają mięso koszerne po cenach zbyt wygórowanych. Na konferencji bowiem rzeźnicy stwierdzili, iż bydło potaniało i że w hurcie mięso winno kosztować najwyżej 2 miljony 900 tys. mk.

W związku z tem ustalono następujące ceny na mięso wołowe: mięso wołowe w hurcie normalne — 2 miljony 800 tys. mk., koszerne — 3 miljony za kilo. W detalu normalne — 3 miljony 200 tys mk., mięso bez kości — 3 miljony 650 tysięcy, polędwica 4 miljony 500 tys., koszerne — 3 miljony 600 tys. marek. Ceny cielęciny, wieprzowiny i szkopowiny pozostawiono bez zmiany.

Ceny powyższe obowiązują od dnia 26 b. m., a przekroczenie ich będzie karane z całą surowością.

Lekarz-Dentysta
Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50

Strejk farmaceutów w kasie chorych.

(b) Pracownicy farmaceuci kasy chorych zawarli swego czasu umowę z zarządem kasy chorych iż płace ich będą regulowane według płac pracowników administracyjnych kasy.

W związku z tem jeszcze dwa miesiące temu zarząd związku farmaceutów zwrócił się do komisarza kasy chorych z żądaniem podwyższenia płac dla prowizora do 700 miljonów mk. i dla pomocnika do 560 miljonów mk. miesięcznie. Po kilkakrotnych konferencjach zarząd kasy zaproponował jedynie *475 miljonów mk.*

Ponieważ do porozumienia nie doszło, odbyła się ponowna konferencja przy udziale okręgowego inspektora pracy Wojtkiewicza, jako superarbitra, który zaproponował kompromisowo 500 miljonów marek, na co jednak zarząd kasy się nie zgodził. Wobec tego farmaceuci w dniu wczorajszym przystąpili do strajku.

Wczoraj rozpoczął się strajk szewców.

(b) Jak już donosiliśmy, szewcy wystąpili z żądaniem wyrównania płac we wszystkich zakładach szewckich i w tym celu zażądali 16 miljonów mk. za robotę pasową i 10 miljonów mk. za szpilkową od pary.

W związku z tem odbyła się wspólna konferencja z majstrami, którzy zaproponowali za pasową robotę 14 miljonów mk., a szpilkową 8 miljonów mk.

Do porozumienia nie doszło i konferencja została przerwana.— W dniu wczorajszym w lokalu o k. z. z. odbyło się ogólne zebranie szewców, na którem złożono sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu akcji.

Po dyskusji nad tą sprawą postanowiono z dniem dzisiejszym proklamować ogólny strajk, anulować dotychczasowe żądania i opracować nowy cennik, znacznie podwyższony.

Przed strejkiem w fabrykach sznurowadeł.

(b) W sobotę w o. k. z. z. odbyło się ogólne zebranie robotników fabryk sznurowadeł i tasiemek.

P. Danielewicz złożył sprawozdanie z odbytych konferencji z przemysłowcami, które pozytywnego rezultatu nie dały.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą uchwalono, że o ile przemysłowcy nie zaniechają obniżania płac robotników, rozpocznie się strajk we wszystkich fabrykach sznurowadeł i tasiemek.

Jest sposób na nędzę mieszkaniową.

Wynalazł go dowódca garnizonu łódzkiego pułk. Małachowski.

Wynoście się z hoteli i róbcie co się wam podoba.

Stosownie do rozkazu ministerstwa spraw wojskowych, z dniem 1 kwiet. b. r. mają być zwolnione wszystkie pokoje hotelowe, zajęte przez oficerów, a za których najem płaci skarb państwa.

Rozkaz taki był już kilkakrotnie wydawany, zawsze jednak anulowano go w decydującym momencie, gdyż niepodobna było oficerów ulokować gdzieindziej, a nie chciano poprostu wyrzucać ich na bruk.

Tym razem jednak rozkaz prawdopodobnie zostanie utrzymany w mocy ze względów oszczędnościowych. Przynajmniej co do Łodzi sprawa ta wydaje się przesądzona.

Ulokowaniem eksmitowanych z hoteli oficerów miało się zająć dowództwo garnizonu i wyszukać dla nich pomieszczenia przez zredukowanie ilości pokoi, zajętych przez biura wojskowe w domach prywatnych i w koszarach. Podobno jednak na tej drodze osiągnięto tylko bardzo nikłe rezultaty. — Dowódca zatem garnizonu łódzkiego, pułkownik Małachowski stanął wobec bardzo zawiłego problemu, z zakresu polityki mieszkaniowej. Jak się z nim uporał, świadczy następujący rozkaz, jaki otrzymało kilkudziesięciu oficerów, mieszkających w hotelach łódzkich.

Fenomenalny ten rozkaz brzmi, jak następuje:

Łódź, dnia 22 marca 1924.

Pilne!

Do Pana...

W myśl załączonego rozkazu DOK IV z dnia 21 marca r. b. opuści Pan zajmowany pokój w hotelu prywatnym w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 marca b. r. włącznie, ponieważ z dniem 1 kwietnia r. b. opłacanie rachunków hotelowych przez skarb państwa ustaje.

Przydział mieszkania dla Pana przez Dowództwo nie nastąpił, ponieważ zapas mieszkań, uzyskany w drodze ścieśnienia biur i prywatnych mieszkań w budynkach rządowych, względnie w koszarach został całkowicie wyczerpany.

Za zgodność:

(—) Kisielewski, kapitan.

(—) Małachowski, pułkown. dtca garn.

Papierkiem takim zostało obdarowanych kilkudziesięciu oficerów, a między nimi kilkunastu posiadających rodziny, którzy z żonami i dziećmi gnieździli się dotychczas w miniaturowych pokoikach „Savoy'u", „Polonji" i innych hoteli łódzkich.

Co ci ludzie zrobią, gdy przyjdzie im się wyprowadzić z hoteli, o to zdaje się nie troszczyć dowództwo garnizonu, które ze swej strony kwestję mieszkaniową bezdomnych oficerów uważa za załatwioną wyżej cytowanym rozkazem.

Maluczko, a będziemy świadkami, jak oficerowie armii polskiej po kilkunastogodzinnej służbie na nocleg przychodzić będą do poczekalń kolejowych, do pustych wagonów na stacjach łódzkich, albo z nadejściem cieplejszych nocy poprostu do parków miejskich.

Jeżeli to ma się nazywać dbałością o prestige i honor munduru oficerskiego, to rzeczywiście uczyniono wszystko co należy, by osiągnąć rezultat wręcz przeciwny.

—o—

Przeciwko redukowaniu nauczycieli-inwalidów.

(b) W związku ze skargami inwalidów wojennych z powodu redukowania ich ze stanowisk nauczycielskich, kuratorjum rozesłało okólnik z przypomnieniem odnośnej uchwały co do specjalnego uwzględnienia nauczycieli inwalidów.

Palta i kostjumy
najnowszych fasonów na nadchodzący sezon w wielkim wyborze już nadeszły.
Na składzie wielki wybór sukien i bluzek oraz wykwintna bielizna damska.
S. ALTER, Łódź,
Piotrkowsk 68.
Warunki dogodne. Ceny bardzo przystępne. 850—2

? Tajemnica Łodzi ?
Poszukuje się
MASZYNY
do cięcia ząbkowanych wzorów do kolekcji tkanin. Spółka Akcyjna S. Rosenblatta. 2740—1

Niemcy przed wyborami.

Hasła poszczególnych stronnictw.

BERLIN, 24 marca. Niedziela wczoraisza była właściwie pierwszym dniem walki wyborczej. — Wczoraj ukazały się pierwsze odezwy stronnictw, wczoraj też przywódcy stronnictw otworzyli walkę wyborczą wielkiemi przemówieniami.

* * *

BERLIN, 24 marca. — Partja niemiecko-narodowa i partja socjal-demokratyczna wystąpiły z odezwami wyborczemi. Odezwa socjal-demokratyczna występuje z wezwaniem do walki przeciw komunistom i partją niemiecko-ludową i wypowiada się za bezwzględną obroną konstytucji weimarskiej oraz za przekształceniem Niemiec w socjalistyczne państwo ludowe. Odezwa liczy się dość wyraźnie z możliwością zwycięstwa prawicy i oświadcza, że partja socjal- demokratyczna zażądała plebiscytu w sprawie 8-godzinnego dnia pracy w razie gdyby rozporządzenie to zostało przez nowy Reichstag zmienione.

Odezwa partji niemiecko- narodowej wypowiada się za restytucją cesarstwa, powrotem do konstytucji Bismarcka, wprowadzeniem czarno- biało - czerwonych barw państwowych.

* * *

Partja demokratyczna ostrzega społeczeństwo niemieckie przed zwyciestwem skrajnej prawicy i lewicy występuje za kontynuowaniem obecnej polityki.

Również socjalni demokraci zwracają się przeciwko nacjonalistom i komunistom, domagając się zresztą szeregu reform społecznych.

Najważniejszym wypadkiem dnia były przemówienia kanclerza Marxa w Elberfeldzie i ministra spraw zagranicznych Stresemanna na zjeździe ludow. partji niemieckiej w Darmstadt.

* * *

Dr. Marx zaznacza na wstępie swego przemówienia, że rozwiązanie parlamentu Rzeszy nastąpiło z powodu niezdolności parlamentu do spełniania swoich zadań wobec Rzeszy.

Cały naród niemiecki widzi jasno, mówił dr. Marx, że traktat pokojowy jest dla Niemiec nie do zniesienia. Szczególnie bolesny jest traktat z tego powodu, że zawiera oskarżenie o wyłącznej winie Niemiec w wywołaniu wojny czemu przedmiotowe studja oddawna kłam zadały. Gdybyśmy się sprzeciwiali bezwzględnie traktatowi, wówczas zwycięzca zastosuje swoją potęgę z całą bezwzględnością. Niemcy są narodem bezbronnym, przeto szaleństwem byłoby drażnienie przeciwnika do ostateczności. Walka nad Ruhrą została przegrana. — Jeszcze ciągle wsłuchują się szerokie koła ludności w dźwięk słowa o odwadze męskiej i narodowej stanowczości. Marzy się ciągle o zbrojnym oporze, mimo, że nasze uzbrojenie jest zniszczone. W chłodnem i jasnem zrozumieniu nieszczęsnego położenia kraju, należy wypełnić zobowiązania, od których uchylić się nie można. To jest we właściwem znaczeniu polityka wolności, polityka wypełniania.

Jeżeli skrajne stronnictwa prawicowe i lewicowe wejdą do parlamentu wzmocnione, skutki tego są nie do przewidzenia. Poincare nie życzy sobie niczego więcej, jak właśnie tego, aby przy wyborach francuskich mógł wskazać na wzrost żywiołu nacjonalistycznego w parlamencie Rzeszy.

* * *

W Darmstadt przemawiał dr. Stresemann, który na wstępie podkreślił, że wybory obecne mają ogromne znaczenie dla historycznych wypadków, które się w tym roku rozegrają. Dr. Stresemann żąda narodowej jedności nazewnątrz. Dotychczasowa polityka zagraniczna Niemiec była syzyfową pracą. Jeśli jednak Niemcy nie mają broni, to należy z tego wyciągnąć konsekwencje, chociażby one były narazie niepopularne. Minister spr. zagran. ostrzega dalej przed nadziejami, jakoby można osiągnąć zmianę stosunków przez rozdarcie traktatu wersalskiego. Następnie wykazuje dr. Stresemann zasługi dotychczasowego rządu w kierunku uświadomienia zagranicy, czego wynikiem jest zmiana orjentacji niektórych mocarstw wobec Niemiec. Dowodem tego jest pożyczka, jaką otrzymały Niemcy w Anglji. Dr. Stresemann odpiera zarzut, jakoby polityka jego zdążała jedynie do porozumienia z Francją.

Dokoła procesu Hittlera.

MONACHJUM, 24 marca. (Pat) Dzisiejsze posiedzenie trybunału zajęły przemówienia dwuch obrońców Pennera, którzy przedstawili swego klijenta, jako ofiarę machiavelizmu Kahra.

Omawiając ostatnie obrady trybunału „Vossische Zeitung" zaznacza, że naród niemiecki przestał się już interesować szczegółami procesu, którego wynikiem jest stwierdzenie faktu, że zarówno podsądni, jak i ci, którzy ich aresztowali, są spiskowcami przeciw pokojowi, pracy i odrodzeniu narodu niemieckiego.

W chwili wyborów naród niemiecki znajdzie czas, aby dać tym ludziom odpowiednią nauczkę.

Gerlach w gazecie swej „Welt am Montag" stwierdza, że skazani właściwie nie potrzebują obrońców, ponieważ mowa prokuratora była jednem wielkiem pasmem pochwalnem na cześć głównych oskarżonych, dla których prokurator żądał kary aresztu w formie, jaką dawniej stosowano do oficerów, karanych za pojedynki.

Echa zamachu olsztyńskiego.

KRÓLEWIEC, 24 marca. (Pat) W związku z zamachem na wicekonsulat polski w Olsztynie oraz stałą kampanją antypolską prasową w Prusach Wschodnich, p. Medinger, polski konsul generalny w Królewcu, wystosował do naczelnego prezydenta Prus Wschodnich pismo, w którem m. in. pisze:

Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o zamach polityczny, przygotowywany systematycznie przez prasę,

a który mógł pociągnąć za sobą następstwa natury rzeczowej i formalnej.

O wypadku tym został zawiadomiony rząd polski, który poczyni ze swej strony odpowiednie zarządzenia.

Z mej strony pozwalam sobie prosić Pana o zakomunikowanie mi, jakie zarządzenia poczynione zostaną, celem zapewnienia bezpieczeństwa życia polskim urzędnikom konsularnym w Prusach Wschodnich oraz celem zabezpieczenia polskich władz konsularnych przed wspomnianą obrazą ze strony opinji publicznej Prus Wschodnich.

Wybory we Francji.

PARYŻ, 24 marca. (Tel. wł.) Rada ministrów uchwaliła po dłuższej dyskusji wyznaczyć termin wyborów do izby na dzień 11 maja. Poincare uważa tę decyzję za zwycięstwo swoje nad blokiem Millerańda, który parł do przedłużenia kadencji izby i odłożenia daty wyborów. Poincare przystąpi do wyborów na czele lewej grupy centrum, którą pozostaje pod wodzą senat. Gennart'a. Grupa ta nie należy do bloku lewicy choć składa się częściowo z radykałów.

Kronika telegraficzna.

PRZESILENIE GABINETOWE W JUGOSŁAWJI.

WIEDEŃ, 24 marca. (PAT). — Z Białogrodu donoszą tu pod. datą 24. Dziś przed południem przybyło 15 posłów partji Radicza do skupczyny, gdzie złożyli przysięgę co wywarło wielkie wrażenie.

Dyskusje w skupczynie nad budżetem przerwano. Pasicz natychmiast udał się do króla i zgłosił dymisję gabinetu.

Równocześnie Pasicz wystosował do prezydenta skupczyny pismo stwierdzające, że gabinet składa dymisję.

Prezydent przerwał obrady skupczyny i zawiadomił o dymisji gabinetu. Opozycja przyjęła wiadomość o dymisji gabinetu licznymi okrzykami: „Niech żyje Pasicz!"

Skupczyna odroczyła swe obrady do czasu utworzenia nowego rządu.

BIAŁOGRÓD, 24 marca. PAT. Król powierzył Pasiczowi misję utworzenia nowego gabinetu.

SOFJA, 24 marca. (PAT). — Nowy gabinet ma być gabinetem pracy, który opierać się będzie o koalicję Pasicz zaprosił kierowników stronnictw opozycyjnych Dawidowicza, Koroseca, Spacho i Lasicza na jutro na kon

REPUBLIKA W GRECJI.

ATENY, 23 marca. (PAT). — Zgromadzenie narodowe ogłosi we wtorek z okazji święta narodowego republikę.

ATENY, 24 marca. (Pat) Jutro po ogłoszeniu republiki, regent złoży mandat, przyczem mianowany zostanie tymczasowy gubernator Grecji.

ATENY, 24 marca. (Pat) Przedstawiciele partji opozycyjnych, nie reprezentowani w zgromadzeniu narodowem, połączyli się pod nazwą „Komitetu Obrony".

REFORMY WYBORCZE W TURCJI.

KONSTANTYNOPOL, 24 marca, (Telegram własny.) Zgromadzenie narodowe w Angorze uchwaliło onegdaj nadać kobietom prawa wyborcze czynne.

Zgromadzenie uchwaliło też cofnąć zakaz sprzedaży alkoholu i opracować projekt monopolu spirytusowego w zarządzie państwowym.

KEMAL PRZECIW KONSTANTYNOPOLOWI.

LONDYN, 24 marca. (Tel. wł.) Kemal pasza wystosował listy do ambasad zagranicznych, upraszając je o przeniesienie się do obecnej stolicy Turcji — do Angory.

PRZED WYBORAMI WE WŁOSZECH.

RZYM, 24 marca. (Pat.) Mussolini, przemawiając ostatnio na temat włoskiej polityki zagranicznej przypomniał szczegóły działalności rządu faszystów, wskutek której obecnie żaden akt o znaczeniu międzynarodowem nie jest możliwym bez udziału Włoch. Ponieważ polityka zagraniczna Włoch jest polityką pokojową, mówił Mussolini, więc też Włochy nie będą się specjalnie opierały przyjęciu Niemiec do ligi narodów.

Utrzymanie włoskiej armji, marynarki i lotnictwa na wysokim poziomie rozwoju, jest zdaniem Mussoliniego niezbędnem dla pomyślnego prowadzenia polityki zagranicznej. Dalej premjer włoski bronił zasad obecnego systemu wyborczego we Włoszech oraz przedstawił **zasady doktryny faszyzmu, opierającej się nie na walce klas, a na ich współdziałaniu oraz na poszanowaniu religji.**

MARSZAŁEK FOCH W RZYMIE.

RZYM, 24 marca. (Tel. wł.) Marszałek Foch przybył tutaj wczoraj jako osoba prywatna. Na dworcu powitał marszałka ambasador francuski Barrere.

Polityka Anglji.

O bezpieczeństwo Francji.

LONDYN, 24 marca. (Pat) — Mac Donald i St. Aulaire odbyli w dniu dzisiejszym dłuższą rozmowę, utrzymaną w tonie nader serdecznym, w której poruszyli sprawy, związane z kwestją odszkodowań Palatynatu, komisji rzeczoznawców oraz sprawę bezpieczeństwa Francji.

Aczkolwiek rozmowa ta ograniczyła się do omówienia zasadniczej linji, to jednak pozwoliła ona stwierdzić zbliżenie zapatrywań obu państw na niektóre sprawy.

* * *

LONDYN, 24 marca. (Pat) Reuter. „Daily Telegraph" donosi, iż Mac Donald nie zamierza obecnie podjąć rokowań w sprawie odszkodowań. Dopiero po nadejściu sprawozdania rzeczoznawców francuskich, Anglja zaproponuje zwołanie konferencji państw sojuszniczych.

* * *

PARYŻ, 24 marca. (PAT). — Delegat angielski w komisji reparacyjnej Bradbury wyjechał do Londynu.

LONDYN, 24 marca. (Pat). — W ubiegłą sobotę przybyli do Londynu obaj rzeczoznawcy angielscy, wchodzący w skład komitetu finansowego komisji odszkodowań. Delegaci zostali przyjęci na Dovning Street przez premjera Mac Donalda.

* * *

LONDYN, 24 marca. (Tel. wł.) Lord Grey oświadczył na zebraniu Liberałów, iż bezpieczeństwo Francji jest jedyną możliwą podstawą regulacji stosunków w Europie. Ale kwestja ta nie może być uregulowana bez udziału Niemiec. Niemcy muszą przystąpić do ligi narodów zaś Francja, Niemcy i Anglja muszą zawrzeć umowę, na zasadzie której dwaj kontrahenci obowiązani są wystąpić przeciw trzeciemu w razie gdyby ten wzdragał się uznać kompetencję i decyzje ligi narodów.

* * *

PARYŻ, 24 marca. (PAT). — Półoficjalny komunikat Havasa w sprawie dzisiejszego demarche St. Aulaire'a był wywołany niewątpliwie wypowiadaną tu i ówdzie opinją, jakoby nowa akcja została wdrożona bądź co bądź na wyraźne życzenie Poincarego, przyczem premjer francuski chce jakoby wypróbować szczerość oświadczeń Mac Donalda w sprawie paktu, który byłby skierowany przeciw wszystkim wojnom zaczepnym.

Mimo kategorycznych zaprzeczeń agencji Havasa,

miarodajne koła polityczne w Paryżu przywiązują wielką wagę do dzisiejszego demarche St. Aulaire'a, podkreślając, że wybrany został dla tej akcji bardzo odpowiedni moment, gdyż dzięki uchwaleniu projektów finansowych i zwyżce franka, położenie dyplomatyczne Francji znakomicie się poprawiło

Wobec takiego oświetlenia sprawy, trudno uważać akcję St. Aulaire'a za odosobnioną i wypływającą z własnej tylko jego inicjatywy.

Przeciwnie, koła te sądzą, że otrzymał on od Poincarego wyraźne instrukcje co do projektu zabezpieczenia Francji.

Francja w momencie obecnym zdaje się być dość silną na to, by móc nakazać posłuch dla jej żądań, zwraca się jednak do Anglji w tej sprawie w przeświadczeniu, że i Anglia, podobnie jak Francja, należytą wagę przywiązuje do tego, aby oba te kraje postępowały zawsze w najściślejszem porozumieniu.

Poincare przywiązuje wielką wagę do tego, aby w dziele utrzymania równowagi w Europie wzięły również udział państwa Europy środkowej.

Sytuacja wewnętrzna.

SYTUACJA STRAJKOWA.

LONDYN, 24 marca. (Pat) Syndykat robotników transportowych postanowił nie przyłączać się do strajku.

Syndykat mechaników, szoferów i elektrotechników powezmie decyzję dopiero po rozpatrzeniu sytuacji.

LONDYN, 24 marca. (Pat) — Funkcjonarjusze tramwajów i autobusów wydali odezwę do pracowników kolei miejskich, wzywając ich do przyłączenia się do strajku.

WINSTON CHURCHILL PRZEPADŁ PRZY WYBORACH.

LONDYN, 24 marca. (Tel. wł.) Przy dopełniających wyborach w okręgu Westminster Churchill został pobity przez kandydata konserwatystów Michelsona, który otrzymał 45 głosów więcej. Churchill kandydował z ramienia partji liberalnej, kierunku Asquitha.

Sprawy rosyjskie.

KONFERENCJA WIEDEŃSKA.

WIEDEŃ, 24 marca. (PAT). — Minister spraw zagranicznych dr. Gruenberger przyjął dziś po południu delegację rosyjską, która pod przewodnictwem Krestińskiego przybyła tutaj na rokowania rosyjsko-rumuńskie.

BUKARESZT, 24 marca. PAT. Delegacja rumuńska, zostająca pod kierownictwem ministra dla spraw Bukowiny Nistora, wyjechała do Wiednia, gdzie weźmie udział w rokowaniach rosyjsko-rumuńskich.

SOWIETY A ROZBROJENIE POWSZECHNE.

MOSKWA, 24 marca. (PAT). W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi prasy, Trockij na zapytanie, jak odniesie się rząd sowiecki do faktu ewentualnego zwołania przez rząd angielski konferencji międzynarodowej do spraw rozbrojenia, odpowiedział, że sowiety przyłączą się do wszelkiej inicjatywy, mającej jakiekolwiek widoki przeprowadzenia rozbrojenia.

O PRZYJĘCIE ROSJI DO LIGI NARODÓW.

LONDYN, 24 marca. (Pat). — Odpowiadając na interwencję jednego z deputowanych w izbie gmin w sprawie przyjęcia Rosji do ligi narodów, premjer Mac Donald oświadczył, że porozumienia w tej sprawie jeszcze nie osiągnięto.

ROKOWANIA ROSYJSKO-ANGIELSKIE.

MOSKWA, 24 marca. (PAT). Delegacja rosyjska do rokowań rosyjsko-angielskich została mianowana w następującym składzie: przewodniczący Rakowskij, członkowie: Litwinow, Tomskij, przewodniczący centralnej rady robotniczej, Preobrażeńskij, członek rady finansowej, Szainemann, dyrektor rosyjskiego banku państwa, Tomonjakow, szef delegacji handlowej w Berlinie, Raszczenko, członek rady robotniczej w Zagłębiu Donieckiem, Szwernk, członek rady robotniczej przemysłu metalurgicznego, Alelujew, były przewodniczący sowietu turkiestańskiego, Kutuzow, członek rady robotniczej przemysłu włókienniczego, Szytkow, członek rady robotniczej kolejowej. Wreszcie członek komisarjatu spr. zagranicznych Rotsztein został mianowany sekretarzem generalnym rosyjskiej delegacji.

W blasku kinkietów.

Teatry paryskie.

Odeon.

„Invitation au voyage" sztuka w trzech aktach i pięciu obrazach J.J. Bernarda.

„Le fardeau de la liberte" sztuka Tristana Bernarda.

W pięciu krótkich obrazach J. J. Bernard szkicuje charak er i duszę młodej kobiety, która czytała zapewne „madame Bovary" nie przetrawiwszy jej należycie i która mniema, że ognisko rodzinne nie może zadowolnić intelektualnej kobiety. Ale pierwsze niepowodzenie odbiera jej całą odwagę i po krótkim namyśle domniemana bohaterka wraca pod dach mężowski. Sztuka ta, dosyć interesująca, świadczy bardzo dodatnio o rozwijającym się talencie J. J. Bernarda. Niektóre sceny są pełne subtelnej poezji i wdzięku.

Wykonanie bez zarzutu i pełne finezji, liryzmu i werwy. Wieczór zakończyła znakomita sztuka Tristana Bernarda „Pod brzemieniem wolności"

Humorystyczna i wesoła farsa wzbudzała, jak zawsze, salwy śmiechu.

Fred.

Teatry wiedeńskie.

Premiera sztuki Jerzego Kaisera „Gaz".

Teatr Raimunda podjął trudne zadanie: wystawił obydwie części dramatu Kaisera „Gaz".

Rozpoczyna się coś takiego na scenie, co możnaby chyba nazwać rozpętaniem wszystkich sił ziemskich i niebieskich. W rozpalonej atmosferze rozgorączkowanych i szalejących ludzi walczą i borykają się rozpętane namiętności i to — przez całe siedem aktów!

Walczą i podnoszą bunt przeciwko wszystkim siłom świata, przeciwko społeczeństwu, przeciwko prawom, a nawet przeciwko siłom i prawom natury!

Publiczność patrzy i słucha z pewnego rodzaju oszołomieniem ale i uznaniem!

Szalony dramatyzm, połączony z żywiołową siłą i namiętnością, nietylko wstrząsa, zajmuje i bawi, ale pobudza także do krytyki!

Cała sztuka narodziła się z chaotyczno-ideologicznych i pełnych świadomej siły i energji fermentów chwili obecnej.

Jest to dzieło, które stawia sobie zadania wychodzące daleko poza ramy teatru.

Socjalna rewolucja w połączeniu z reformą sztuki i sztuka, która popiera rewolucję, to są dwa zadania, które postawił sobie autor.

Próbę tę, opartą na niezwykłym talencie i bogactwie pomysłów Kaizera można uważać za udaną. Autor znalazł poparcie i pomoc w niezwykle utalentowanym i energicznym reżyserze, dr. Rudolfie Beer.

Nie wszystkie jednak intencje autora zostały wyzyskane. Aczkolwiek pełne życia i siły, abstrakcje jego pozostały abstrakcjami i jako takie nie mogły porwać widowni. Wiadomo wszystkim a i Kaizerowi powinno było być wiadomem, że na scenie takie rzeczy często zawodzą.

W pierwszej części sztuki podziwiamy „syna miljardera" człowieka, który w swej dłoni dzierży losy tysięcy ludzi. Jednocześnie jest on człowiekiem obdarzonym „socjalnem sumieniem" jak je nazywa Kaizer.

Człowiek ten jest panem olbrzymich zakładów przemysłowych i dzieli zarobki swe z robotnikami. Pomimo to nie może osiągnąć zgody ani jedności.

No i w dzień ślubu jego córki następuje owa straszna eksplozja. Kto zawinił? Inżynier? Czy przypadek? Nie! Ani jedno, ani drugie!

Siły przyrody, nie uznające władzy człowieka i nie mogące znieść pętów jakie na nie nałożono, wymówiły posłuszeństwo i zniszczyły wszystkie tamy!

W ten sposób rozsypują się w proch wszystkie plany wszystkie marzenia miljardera. Zięć odbiera sobie życie a córka pada ofiarą zbiegu okoliczności. Pozostaje jednak dziecko. Dziecko to staje się bohaterem drugiej części dramatu.

I tu znów mamy ścieranie się kwestji społecznych i polityczných i tu znów wszystko się kończy zniszczeniem!

Z tem wszystkiem wiedeńczycy obecni na tej premjerze mieli uczucie, że sztuka Kaizera jest pewnego rodzaju przełomem w dziejach obecnej twórczości teatralnej. Jest to apoteoza i ostatni etap pewnego kierunku i pewnych zasad.

Każdy doświadczony znawca teatru nie może przeoczyć faktu iż ekspresjonizm, ten krzyk przyszłości, jest już tylko formułą... przeszłości!

Var.

Teatry berlińskie.

Wederkind w „Residenzteater".

„Młody świat" czyli „Świat młodości" to jedno z pierwszych dzieł znakomitego satyryka, które czekało dosyć długo na wystawienie.

Sztuka napisana w roku 1889, prawie jednocześnie z „Przebudzeniem się wiosny", nosi jeszcze ślady literackich i socjalnych walk jakie przechodził autor.

Motyw i kompozycja mają wszelkie cechy farsy czy komedji, która nie leżała nigdy w zakresie talentu Wedekinda.

Wypady przeciwko naturalizmowi i emancypacji kobiet są dziś zupełnie nieaktualne.

Najlepszą częścią tej komedji jest prolog. Ale i tu, gdzie Wedekind odtwarza milieu pensjonatu dla dziewcząt, nie są wyzyskane wszystkie możliwości. Cała gromada pensjonarek tworzy związek mający zwalczać tyranię mężczyzn.

No i wszystkie bojowniczki niepodległości zaręczają się jedna po drugiej! Sytuacje, które z tego wynikają zapełniają całe trzy akty.

Ale Wedekind nie wyzyskał tu żadnej sytuacji i nie uczynił nic, by sztukę ożywić choć trochę — czy też, broń Boże, rozweselić widza!

Publiczność, która obecnie jest dla Wedekinda bardzo życzliwie usposobiona, wyszukiwała rodzynki w tem starem cieście i bawiła się nawet tam, gdzie zupełnie nie było powodu do zabawy.

Wykonanie było pod każdym względem doskonałe.

M. E.

Teatr Miejski w Łodzi.

„Cudowne medjum" — komedja w 3 akt. Stefana Kiedrzyńskiego.

Właściwie nie powinno się zajmować uwagi czytelników ostatnia premjera. Wolno bowiem panu Kiedrzyńskiemu pisać nawet dwa sztuczydła tygodniowo, wolno mu wylewać na cierpliwy papier wszelakie koszałki-opałki — sprawa pozostaje jego imprezą prywatną i w tym charakterze ma prawo istnieć wieki w kronice rodzinnej. Ale jeśli teatr decyduje się taką ramotę wystawić, to mimowoli trzeba się nad nią przez chwilę zastanowić. A może jednak przeoczyło się jakieś głęboko ukryte walory? Może jest w tej komedji myśl, akcja, napięcie, dobre postawienie i przeprowadzenie typów, lub wreszcie piękna forma djalogu? Nic podobnego! Autor musiał mieć widocznie kontrowersję z jakimś referentem ministerjalnym, pochodzącym z Małopolski, i postanowił się zemścić. Zrobił więc z tego referenta idiotę, który co dwa słowa powtarza „całuję rączki!" i „ta co", będąc człowiekiem z wyższem wykształceniem tęskni do Kołomyi, chce się żenić z własną kucharką i przy każdym meblu urządza seans spirytystyczny — słowem figurę nieprawdopodobną psychologicznie i niesmaczną scenicznie. Dodał do tego „pomysłu" monolog dla Gierasińskiego ze starymi kawałami, wsunął jakąś dziewicę-kokotę, która gada, jak Piekarski na mękach, a ukoronował całą rzecz dziewczynką, która się żeni i rozwodzi w oka mgnieniu, znajdując dla wszystkiego, co robi, uznanie ojca swego, przyplątanego dla bliżej niewyjaśnionych powodów, szoferem, rozbijającym talerze za sceną, i młodzieńcem, którego jedyną zaletą i wadą jest to, że ma ojca ministra.

Wszystko podane jest w formie niedopuszczalnie naiwnej, w dziecinnych wprost skrótach, bez krzty dowcipu, esprit, logiki.

Nasi artyści czynili nadludzkie wysiłki, aby ten bigos uczynić strawnym. Panowie Znicz, Komornicki, Urbański i Krotke oraz panie Jarkowska, Wołoszynowska i Łapińska zrobili wszystko, co do nich należy. Że nie potrafili zrobić tego, co należy do autora — o to ich winić niepodobna.

Co skłoniło dyrekcję do wybrania tej sztuczki — trudno zrozumieć. Wiem napewno, że literatura dramatyczna zagranicy i Polski jeszcze nie stoi na takim poziomie, aby „Cudowne medjum" miało być jej przedstawicielem. Szkoda było i pracy aktorów i wysiłku, jaki włożono w bardzo staranną, estetyczną wystawę.

Zastępca.

* * *

Dziś, to jest we wtorek, teatr miejski daje o godzinie 3.15 po południu po cenach zniżonych sztukę znanego autora P. Lindaua, p. t. „Prokurator Hallers" z Janem Boneckim, świetnym wykonawcą roli tytułowej.

Wieczorem pełna humoru komedja St. Kiedrzyńskiego „Cudowne medjum", która stale wypełnia widownię po brzegi.

We środę dla zrzeszeń „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora".

Teatr popularny.

Dziś, we wtorek 25 b. m. o 3.15 po południu komedjo-opera J. N. Kamińskiego „Smocza jama" w niezmienionej premjerowej obsadzie; wieczorem o godzinie 8.15 wywołując salwy śmiechu komedja z francuskiego „Trzy kapelusze".

We środę, 26 b. m. o 8.15 wieczór „Trzy kapelusze".

Próby z przepięknego dramatu historycznego Moersa w 6 odsłonach „Obrona Częstochowy".

Główne role grają pp.: Bronowska (Anna), Wrześniewska, Dębicz, Gałecki, Górecki, Orlicz (Wejhardt), Pilarski (X. Kordecki), Puchalski (Zamojski), Stefański (Radziejowski(, Wiśniewski (Müller), Milczewski (Piotr) i inni.

Reżyseruje p. J. Pilarski.

Teatr Miejski

Dziś po poł.

„Prokurator Hallers"

Dziś wiecz.

„Cudowne medjum"

W. MARKUSFELD
MECHANICZNA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH
ŁÓDŹ
SKIERNIEWICKA 114

Obecne zredukowane o 20% ceny

Biurko żal. duże	297
Biurko żal. średnie	260
Biurko żal. jednoszafkowe	185
Biurko płaskie podwójne	280
Biurko płaskie duże pojed.	175
Biurko płaskie średnie	163
Biurko płask. jednoszafkowe	135
Stoły biurowe ozdobne	102
Stoły biurowe z 2 szybrami	92
Szafki żal. pojed. z 27 przedz.	150
Szafki żal. potr. 50 przedz.	310
Stoliki pod maszynę, jednon.	60
Stoliki okrągłe	57
Fotele	35

Każdy punkt równy frankowi złotemu. Wymienione artykuły są również po powyższych cenach do nabycia w firmie A. I Ostrowski, ulica Piotrkowska 55.

Binet - Valmer.

Zbrodnia.

Nie wyobrażał wprost sobie rozmiaru męki i udręczenia, jakie mogą się kryć w spojrzeniu.

Teraz, gdy był już w domu swego ojca, nie mógł pojąć jak zniósł piekło sesji sądowej. Każde przypadkowe spotkanie się ze spojrzeniem kogoś ze służby sprawiało mu ból fizyczny

Całe jestestwo jego drżało, gdy oczy rodziców spoczywały na jego umęczonej twarzy.

Nie czekał końca obiadu, wstał i odsunął krzesło.

— Dokąd idziesz? — spytał ojciec.

— Do ogrodu.

— Błagam cię... — zaczęła matka.

Zostaw go — przerwał ojciec dla którego syn, nawet po wyroku uniewinniającym, był zabójcą.

Aż do tego wyroku człowiek ten cierpiał i walczył, by wyrwać syna z rąk sprawiedliwości.

Dziś, gdy syn był wolny, ojciec nie mógł zapomnieć, że jest zabójcą, zbrodniarzem, który zabił swą żonę.

— Zostaw go — rzekł do żony.

Marceli przestąpił próg drzwi, które z jadalni prowadziły prosto do ogrodu.

Obejrzał się jeszcze raz i rzekł półgłosem:

— Dowidzenia. Wrócę za chwilkę.

Ogród rozpoczynał się olżągłym placykiem, z którego wychodziły trzy aleje.

Marceli zatrzymał się. Pójść na prawo, na lewo, czy środkiem?

Kwiaty wydawały duszną woń, która skupiała się pod dachem listowia.

Zdala dochodziło szczekanie psa. Było zupełnie cicho i trochę duszno. Zupełnie machinalnie Marceli udał się na lewo.

Aleja ta, wysadzana platanami, prowadziła do małego stawu, przeciętego wąskim mostem.

I oczami duszy Marceli ujrzał na mostku tym widmo młodej dziewczyny, prawie narzeczonej która drżała pod jego pocałunkiem.

Aby odpędzić to widzenie, pospieszył na mostek i pochyliwszy się nad wodą, pomyślał: — Wolny! Wolny jestem!

Był wolny. Opuścił więzienie i uwolnił się od niej... od Małgorzaty! I sąd i przysięgli przytaknęli jego czynowi! Wytłomaczył im, że żona jego była nierządnicą i że związek ten był hańbą.

I dowiódł im to jak na dłoni, pokazując listy jej, z których wyzierał cały brud jej duszy.

I współczucie tłumu było z nim, żałowano go!

O, zupełnie nie przeczył, że strzelał do trupa jej, wtedy nawet, gdy już leżała na ziemi i gdy to było zupełnie zbyteczne. Ale on w ten sposób wyładowywał całą swą nienawiść, całą nędzę ubiegłych lat i całą zemstę!... To był jego odwet! Odwet, nietylko w stosunku do tej nikczemnicy, ale w stosunku do całego otaczającego go świata.

I gdyby rewolwer zawierał setkę kul, byłby strzelał dalej. Tak straszna była jego nienawiść i żądza zemsty!

Ludzie, którzy przez długie lata cierpieli w ukryciu i nie mogli niczem mąk swych uzewnętrznić, tacy ludzie wpadają czasem w szał, ogarnia ich wściekłość i furja!...

A on cierpiał już i wił się z bólu podczas podróży poślubnej, gdy spostrzegł, że żona jest rozczarowana i odnosi się do niego z macierzyńską czułością. Gdy pytał: — Czy się nudzisz? — Ona gładziła go po głowie i odpowiadała od niechcenia: — Ależ nie, mój synku! — A potem prężyła się cała z tajonem westchnieniem i odwracała głowę.

Później nie wzdychała już, nie czekała jego pocałunków. Była spokojna i cierpliwa. Słuchała jego dowodzeń i interesowała się jego pracą.

Marceli zrozumiał! Miała kochanka!

Za mostkiem aleja prowadziła do niewielkiego lasku. Tu, w tym lasku siadywali na ściętych drzewach, rozmawiali o miłości i on również wyznawał jej swe uczucia. Ona tym razem mówiła prawdę: — Gdybym nie była została twoją żoną, byłabym dziś nierządnicą! — Jej zdaniem uczciwa była kobieta, która kochała jednego mężczyznę. Uważała się za uczciwą kobietę! Kochała przecież swego kochanka!

A gdy Marceli przychwycił jej listy, gdy przysięgła mu, że go więcej nie zdradzi nie dotrzymała tej przysięgi!

Kochała tamtego i była mu wierna, była wierna swej miłości!

Kazał jej opuścić dom. Poszła i dotrzymała wiary swemu kochankowi! Byłaby tak samo kochała wiernie męża, gdyby ten umiał pozyskać jej serce.

Ale cóż? Była szczęśliwą w objęciach innego. Marceli zaś myślał o tem bezustannie dzień i noc i szpony zazdrości rozrywały mu serce.

I oto pewnego dnia, było to sześć miesięcy temu, gdy wychodziła z domu, dopadł jej i powalił sześcioma strzałami z rewolweru!

A teraz był wolny! Wolny i niewinny. Sędziowie uniewinnili go a przysięgli uczynili to samo. Jednej tylko osoby brakło na rozprawie: jej! Jej nikt nie wysłuchał, a oto teraz, tu, w cieniu drzew, stanęła przed nim i mówiła: — To ja, którą zbeszcześciłeś, by ratować swe życie! A on odpychał ją: — Odejdź! Zanadto cierpiałem! Zabiłem cię, dlatego...

— Dlatego, że nie obawiałam się twego gniewu! Ale nie o to mi chodzi. Zabiłeś mnie, to było może twojem prawem ale dlaczego mnie zbeszcześciłeś?

— A ty, gdy mnie zdradzałaś czyś pomyślała kiedy o mym honorze?

— Nie myślałam. Ale ja kochałam! Kochałam tego człowieka! Dla niego byłabym uczyniła wszystko! Gdybyś był powiedział prawdę! Gdybyś był wyznał, że zazdrość i gniew pchnęły cię do zabójstwa! Ale ty obawiałeś się śmierci i galer, tchórzu! Ty nie chciałeś ponosić skutków swego postępku! Wyciągnąłeś moje listy! Twoje dziecko nie jest twojem! Nie ty jesteś jego ojcem! To już wystarcza, bym zasłużyła na śmierć! Ale tchórzu nacóżeś wyciągał to wszystko na widok publiczny? Cóż zawiniło dziecko? Pomyśl, że i ty zasługujesz na karę!... Pomyśl, że nie opuszczę cię już! Że nie będzie dnia ani nocy, byś mnie nie spotkał, że będę szła za tobą wszędzie i zawsze i że wszędzie i zawsze będę ci wyrzucała twą zbrodnię tchórzu!

— Zlituj się! — wykrzyknął. A potem w alei zapanowała głucha cisza

Czas uchodził. Księżyc schował się za wzgórzem. Cicho było i pusto.

A tam w salonie matka pytała pieszczotliwie: — Dlaczego on nie wraca?

— Poszukajmy go! — zdecydował ojciec. Znaleźli go wiszącego na gałęzi. A w ręku widniała wiązka listów.

Ale nie były to owe straszne listy do kochanka. Nie. Były to pierwsze listy, które Małgorzata pisała do niego, jako narzeczona.

(Tłomaczyła Et.).

B. P.

Maurycy Szereszewski,

przemysłowiec i obywatel ziemski,

zasnął w Bogu dnia 17-go b. m. w Ospedaletti we Włoszech, przeżywszy lat 66,

o czem zawiadamiają pogrążeni w smutku

Żona, dzieci i rodzina.

O dniu i miejscu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, mglisto, dżdżysto, znaczny wzrost temperatury, wiatry południowo-zachodnie.

Z kinematografu oświatowego.

Począwszy od dnia 24 do 29 b. m. trzeci bezpłatny program naukowy filmu szkolnego przedstawia się, jak następuje: 1) „Mieszkańcy głębin morskich". 2) „Połów ryb na Bałtyku". 3) „Roślinność Florydy", oraz 4) Przegląd naukowy. Dla starszych zaś i młodzieży, począwszy od wtorku dnia 25 b. m. wyświetlany będzie patrjotyczny dramat w 6 częściach, na tle zmagań legjonów w wielkiej wojnie światowej p. t. „W szponach carskich siepaczy".

Poeci naszych czasów.

(Humoreska futurystyczna).

Pewien wydawca nadesłał nam ogłoszenie — zapowiedź wydania zbioru poezji 12-letniego chłopca. Chłopiec — autor zatytułował swe dzieło: Kryształowy monokl!

Jak wam się podoba! I pomyśleć, iż istniały idyliczne czasy, którym nie przyświecała gwiazda poezji... dziecięcej. Czasy, w których utalentowane dzieci pisały swe wierszyki na okładce kajetu lub na marginesie podręcznika.

Bah! Ale dzisiaj!..

Dwanaście lat!.. wiek, dla którego trzeba mieć respekt.

Mam niepłonną nadzieję ujrzenia na własne oczy fenomenalnego nadwydawcy, który wyda i wydrukuje własnym kosztem nieśmiertelne utwory ośmiomiesięcznego niemowlęcia!

Tytuł książki mógłby brzmieć: „Gaworzenia estetyczne". Każda stronica znakomitego dzieła miałaby wartość bezcenną dokumentu życiowego, przysparzałaby sławy autorowi.

Naprzykład — Sonet p. t. Radość: Hi, hi, hi!, albo — ballada p. t. Promenada: Pa ta ti, ta ta ti!

Co za roskosz! Cóż za piękno!

Piętnaście tysięcy dadaistów ryczałoby z radości, słuchając weselnego hymnu pieluszkowego autora.

Otrzymałby (poeta) wartościową nagrodę literacką! Smoczek — dar mamkarmicielek! Honorową grzechotkę od akademji sztuk i nauk!

Żarty na bok. Entre nous: czy nie kpią sobie z nas wypadkiem?

Czy ze względu na drożyznę papieru i farby drukarskiej nie możnaby odłożyć druku utworów pieluszkowych do lepszych czasów!

Pozostawmy poetyczne niemowlęta ich losowi a właściwie ich karmicielkom!

Wynajdźmy sobie inną zabawę!

Guy Launay.

HUMOR ZAGRANICZNY.

OSTATNI RATUNEK.

— Nie masz ani jednej marki, same długi; długi!

— Gdybym miał przynajmniej rewolwer!

— Oszalałeś, zabiłbyś się?

— Nie sprzedałbym go...

(„Le Rire", Paryż).

DOBRY PRZYKŁAD.

A. — Czy wstaniesz nareszcie?

B. — Pozwól mi jeszcze spać! Położyłem się dopiero o drugiej po północy!

A. — A cóż ja mam powiedzieć? — Wcale się nie kładłam a jestem już na nogach!

SPORT.

Ł. K. S. rozegra mecz z berlińczykami. Drużyna berlińska przyjeżdża we czwartek.

Jak nas informuje prezes łódzkiego klubu sportowego już w czwartek bież. tyg. zjeżdża do miasta naszego jedna z najlepszych drużyn berlińskich piłki nożnej „Schoeneberger-Kickers", celem rozegrania dwuch meczów z naszą czołową drużyną.

Graczy berlińskich prowadzi światowej sławy sędzia p. Koppel, który w zeszłym roku prowadził zawody Polska-Rumunja.

P. Koppel jest jednym z najwybitniejszych działaczy sportowych w Niemczech.

Delegacja Ł.K.S. powita dawno niewidzianych gości na stacji w Koluszkach.

Program przyjęcia jest w opracowaniu i między innemi przewiduje zwiedzenie większych fabryk włókienniczych.

W związku z zawodami, które bezwątpienia zwabią całą Łódź sportową czyni zarząd Ł.K.S. wszelkie starania, by boisko jaknajlepiej się prezentowało i w tym celu codziennie 50 robotników pracuje nad osuszeniem terenu walki.

Sport a polityka.

Czytamy w „Gońcu Krakowskim":

„Stoimy wobec wypadku, który musi znaleźć oddźwięk w całym polskim Krakowie. Oto w niedzielę zjeżdża do nas pruski klub sportowy, który ma rozegrać metch z Cracovią. Stoimy, jak wszyscy, na stanowisku utrzymania między narodowego charakteru sportu, uważamy jednak, że w pewnych wypadkach nawet i ten objaw życia musi podlegać wpływom natury wyższej, a w szczególności, jeżeli chodzi o godność narodową.

Niedawno zaś, jak wczoraj Niemcy zadrasnęli godność nietylko narodu, ale i honor Rzeczypospolitej napadając w ohydny sposób na reprezentanta państwa polskiego, wicekonsula naszego w Olsztynie. Wiemy, czyja to sprawka! Berlińscy hakatyści odegrali w tym napadzie wyłączną i jedyną rolę!

Ci sami berlińczycy, wrogo wobec Polski usposobieni, przyjeżdżają do Polski. Co więcej — do Krakowa! aby w ten sposób świat mógł się przekonać, że Polska nie ma własnej godności, przyjmując u siebie tych, którzy wczoraj strzelali do jej przedstawiciela.

W imieniu polskiego honoru polskiej opinji, polskiej godności narodowej protestujemy przeciw tej prowokacji pruskiej. Nie winimy tu klubu „Cracovii", o której patrjotyźmie godności narodowej jesteśmy głęboko przekonani.

Ale wobec zbrodni pruskiej w Olsztynie nie wolno niemcom igrać ze społeczeństwem polskiem! Zawody niedzielne i wtorkowe z berlińczykami muszą być odwołane. Żądamy tego w kategoryczny sposób od władz i zwracamy się z apelem do „Cracovii", aby dając wyraz oburzeniu polskiej opinji — odwołała metch. Koszta przyjazdu pokryje społeczeństwo polskie. Jeżeli będzie trzeba — otworzymy listę składek na ten cel i przekonani jesteśmy, że się znajdzie w społeczeństwie odpowiednia kwota!

Precz z prowokacją!

Jeżeli nie znajdą się tacy, którzy zrozumieją, że metch niedzielny poniża Polskę — znajdzie się opinja, która uratuje jej honor".

Chód naokoło Warszawy.

(Od własnego sprawozdawcy).

Gałąź sportu lekkoatletycznego, która reprezentuje chód, mało, a nawet wcale dotychczas w Polsce uprawiana nie była. — Przed wojną jeszcze jedynie kilkakrotnie mieliśmy imprezy tego rodzaju we Lwowie, następnie zupełnie zaprzestano ćwiczenia się w tej trudnej gałęzi sportu. Pod koniec dopiero ubiegłego sezonu urządzono chód na 10 km. który przyniósł zwycięstwo i tytuł mistrza Polski w tej konkurencji Zajączkowskiemu z klubu „Orkan" w Warszawie.

Z radością przeto powitać należy inicjatywę warsz. zw. lekkoatl., który w słusznem przekonaniu, że skoro biegi uliczne tak wielkie budzą zainteresowanie wśród publiczności, to i „chody uliczne" spotkają się z aplauzem, urządził wczoraj chód na przestrzeni 12 klm.

Trasa biegu wiodła prawie dosłownie naokoło Warszawy. Startowało 44 zawodników, co uznać należy za liczbę nader poważną, zważywszy na nowość, jaką jest chód tego rodzaju w Polsce.

Z Agrykoli ruszyli zawodnicy, już prawie odrazu rozciągnięci w długi sznur, ulicą Czerniakowską, Solcem, wzdłuż Wisły, bulwarami, Długą, Rymarską, Plac Bankowy, Ogród Saski, całą długością Marszałkowskiej do Bagateli, Alejami Ujazdowskiemi z powrotem na boisko Agrykoli. Grupę czołową prawie cały czas stanowiło trzech sportsmenów wojskowych, to jest Szelestowski, Busiakiewicz i Zochmyc. Chwilami przybliżał się do nich znany już „chodziarz" Suchcicki z A. Z. S.-u. **Na mecie w jedną godzinę 8 m 1.8 sek. po wyruszeniu pierwszy zjawił się wachmistrz 1-go p. szwoleżerów Szelestowski** (Polonja-Warszawa), recordman Polski w biegu na 20 klm., bokser, jeździec i t. d., który startując po raz pierwszy wogóle do chodu, tylko dzięki swemu wszechstronnemu wyrobieniu sportowemu zdołał chód wygrać. Za nim o 2 metry **Busiakiewicz** (szkoła podchorążych), trzeci plut. **Zachmyc** (Warszawianka), czwarty dopiero ogólny faworyt Suchcicki (A. Z. S.)

Czołowi zawodnicy wszyscy wykazali ładny styl i mimo wczesnej wiosny już bardzo dobrą formę. Wzorowa organizacja sprawiła, iż chód wypadł nader zachęcająco.

B.

WARSZAWA.

Ku uczczeniu ś. p. Gabryela Narutowicza.

Wydział wykonawczy komitetu uczczenia pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabriela Narutowicza niniejszem zwraca się ponownie do komitetów prowincjonalnych, związków, instytucji i wszystkich osób popierających podjętą przez komitet akcję, o dalszą pomoc w realizowaniu uchwał, podjętych przez zgromadzenie plenarne komitetu w dniu 10 czerwca ub. roku.

Aczkolwiek wydział wykonawczy na brak poparcia ze strony społeczeństwa uskarżać się nie może, gdyż z różnych stron kraju i z zagranicy stale napływają składki, jednakże są to przeważnie drobne ofiary, pozwalające tylko na częściowe urzeczywistnienie zamierzeń komitetu. Dotychczas zebrano około 16 miljardów marek polskich.

Zgodnie z uchwałą ostatniego plenarnego zebrania komitetu w dniu 16 grudnia 1923 r., prezydjum wydziału wykonawczego dnia 5 lutego 1924 roku podpisało z centralą bratnich pomocy akademickich umowę, na mocy której, w kompleksie budowanych przez centralę domów dla młodzieży akademickiej przy Al. Grójeckiej, dom oznaczony na zatwierdzonym przez magistrat m. st. Warszawy planie liczbą 7, a wychodzący frontem na ulicę Mochnackiego, nazwany zostanie „Domem techników im. Gabriela Narutowicza pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej".

Dom ten ma dać pomieszczenie dla stu studentów politechniki warszawskiej. W ten sposób, w myśl niejednokrotnie wypowiadanych życzeń, prezydent G. Narutowicz uczczony zostanie w stolicy kraju trwałym pomnikiem, przekazującym jego imię przyszłym pokoleniom. Założenie kamienia węgielnego pod budowę domu — przewidziane zostało na wiosnę bieżącego roku.

Rozporządzając szczupłymi środkami, wydział wykonawczy wypłacił narazie centrali akademickiej 7 i pół miljarda marek, zobowiązując się jednocześnie do zbierania dalszych ofiar na budowę domu. Wobec doniosłego znaczenia, jakie dom ten posiadać będzie dla naszej młodzieży, wydział wykonawczy zwraca się z gorącem wezwaniem do instytucji społecznych, przemysłowych i finansowych o poparcie zaczętego dzieła.

Prócz składek pieniężnych pożądane są ofiary w materjałach budowlanych. Wszelkich w tym względzie informacji udziela biuro komitetu.

Wydanie książki pamiątkowej i życiorysu ś. p. G. Narutowicza jest już na ukończeniu i w najbliższym czasie obie prace zostaną oddane do druku.

Sprawa sarkofagu w katedrze św. Jana w Warszawie jest stale przedmiotem troski i narad wydziału wykonawczego, oraz komisji artystycznej, lecz brak środków nie pozwala na szybkie urzeczywistnienie tego projektu. Nie wątpimy wszakże, że ofiarność publiczna i to zamierzenie pozwoli z czasem doprowadzić do skutku.

W nadziei, że wezwanie nasze i tym razem nie pozostanie bez echa, prosimy o przesyłanie zebranych ofiar bądź do biura komitetu w Warszawie — A. Jerozolimska 27 m. 6, bądź też składać je w oddziałach P. K. O. na rachunek komitetu Nr. 6138.

Austrja wydała hr. Ronikiera,

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) W dniu wczorajszym rząd austrjacki zawiadomił władze polskie, że zgadza się na wydanie hr. Bohdana Ronikiera, który znajduje się obecnie w Salzburgu. Jutro, we środę, hr. Ronikier, będzie pod strażą odstawiony do granicy polskiej i przekazany władzom naszym, a przewieziony do Warszawy, oddany będzie do dyspozycji sądu okręgowego.

Zakochany oficer, który przyjął judaizm.

Wczoraj w Warszawie, o godz. 2-ej popołudniu cała ulica Miła zapełniona została okolicznymi mieszkańcami.

Po chwili poczęły przed dom nr. 11 zajeżdżać samochody, karety, powozy, dorożki.

W jednym z eleganckich samochodów siedział stary rabin-cadyk z Góry Kalwarji — z dużą, białą patrjarchalną brodą.

W drugim również wytwornym samochodzie siedział 32-letni przystojny mężczyzna w mundurze porucznika wojsk polskich, na które go widok stojący murem tłum zakołysał się, wydając radosne okrzyki.

Mężczyzna w mundurze w licznej asyście udał się do domu nr. 11 (Miła) do mieszkania nr. 4, właściciela składu obuwia przy ul. Franciszkańskiej niejakiego Hubermana.

W mieszkaniu Hubermana czekało liczne grono osób w tej liczbie kilku rabinów i doktorów.

Po wprowadzeniu ostentacyjnie porucznika do mieszkania niezwłocznie przystąpiono do uroczystego aktu. — Bowiem oficer — jak się potem wyjaśniło — porucznik 5-go pułku Ryszard W., zakochawszy się w córce Hubermana 26-letniej Surze, aby ją w niedalekiej przyszłości pojąć za żonę — zdecydował się przejść z prawosławia na judaizm.

Po dokonaniu ceremonji zmiany wiary, połączonej z przepisanymi obrzędami i zamianie chrześcijańskiego imienia żydowskiem „Iser" nowego wyznawcę przeprowadzono (właściwie przeniesiono) do łóżka, gdzie zmuszony będzie przeleżeć kilka dni, poczem będzie się mógł już połączyć dozgonnym węzłem z ukochaną.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 25 marca 1924 r.

Rokowania o traktat handlowy z sowietami.

Niebawem miały się już rozpocząć rokowania przedstawicieli naszego rządu z Rosją o traktat handlowy. W zasadzie jest to fakt bardzo pożądany, bo zawarcie takiego układu poręczy w pewnej przynajmniej mierze stałość stosunków. Czy to wszakże dałoby od razu sposobność do rozwoju obustronnej wymiany handlowej, to inne pytanie.

Trzeba stwierdzić, że stan ustrojów sowieckich, jeśli chodzi o jego wewnętrzne funkcje, jest wciąż przesłoniony dla świata politycznego mgłą tajemnicy. Zmieniają się am prawa i przepisy na mocy różnych dekretów, które można skontrolować, lecz samo życie, ciągle schaotyzowane i wstrząsane nieustającą walką nie da się ująć w przejrzyste reguły.

Wiadomo, że sam Lenin dokonał ewolucji, chcąc przetworzyć ustrój nacjonalizacji produkcji i handlu na formy kompromisowe. Musiały się one wyrażać w koncesjach państ owych, udzielanych różnym przedsiebiorstwom prywatnym, a w tem i przedsięb'orstwom zagranicznym. Było :o odstępstwo od zasad komunistycznych, podyktowane przez zmysł rzeczywistości. Lenin przekonał się, iż organizacja państwowa sowietów nie dorosła do akcji gospodarczej. Postanowił zmienić tor. Ogłosił cały naukowy komentarz do tego odwrotu.

Przez czas pewien, jak się zdaje, stosunki dość prawidłowo rozwijały się po tej nowej linji. Państwo wyrzekało się owego monopolu na rzecz prywatną, a inicjatywa prywatna ożywiała ruch gospodarczy. Co prawda sama tymczasowość tych warunków nie pozwalała na wydatne postępy, lecz oczekiwano dalszych kompromisów, których domagało się życie.

Tymczasem kierunek Lenina począł wywoływać opozycje. Jego bolszewizm uchodził w kołach nie przejednanych komunistów za nie prawomyślny. Podnosiły się protesty i pobierano uchwały w duchu zaostrzenia kursu nacjonalizacji. Autorytet Lenina nawet ciężko już chorego podtrzymywał jeszcze jego metody. W miarę jednak, jak choroba wodza postępowała, polityka najskrajniejszego skrzydła bolszewizmu brała górę. W grudniu r. z. powzięto rezolucję, by wzmocnić upaństwowienie zakładów przemysłowych i handlu. Ostatnie trzy miesiące były już widownią nowych kierunków. I wtedy począł się na nowo przejawiać rozkład życia ekonomicznego. Z trudem i mozołem przeprowadzana odbudowa za pomocą prywatnych koncesji pękała. Dezorganizacja na szeroką skalę uwydatniła się w powszechnem niemal przesileniu. Oddziałało to przedewszystkiem na handel międzynarodowy z Rosją. Były już symptomaty jego wzrostu. Ale po grudniowych rezolucjach nastąpiła reakcja.

Chłop rosyjski, który zaczął sprzedawać zboże bezpośrednio zagranicznym koncesjonarjuszom, musi je teraz odstępować państwu, a koszty administracji przy eksporcie są tak wielkie, iż chłop dostaje za pud zaledwie parę kopiejek. Nędza więc wzrasta. Przemysły również są zrujnowane. Sytuacja robotnika znacznie się pogorszyła.

Naogół dawna anarchia z przed okresu kompromisów sroży się i szaleje.

Jakie właściwie momenty złożyły się na całość tego przesilenia dokładnie jeszcze określić nie można, albowiem Sowdepia oddzielona jest od świata kultury mgłą różnych tajemnic. Nawet dyplomacja, urzędująca w Moskwie, nie zna wszelkich sprężyn nowych powikłań. Ten rzekomy demokratyzm komunistyczny polega przecie na dyktaturze kilku jednostek, działających bez żadnej kontroli publicznej. Jeden dekret znosi wszystko, co poprzednio obowiązywało. Wystarczy nowa idea najradykalniejszego komunisty z pośród zarządców, aby zmieść nietylko wcześniej ustalone zasady, ale i warunki nadań koncesyjnych.

Mimo to sowiety próbują zachęcać obcy kapitał do działania w Rosji. Pretendują nawet do wielkich kredytów na rynku międzynarodowym. Przy układach obiecuje się złote góry. Oczywiście kapitał międzynarodowy jest przezorny i oględny. Tylko tu i owdzie nawiązywane są stosunki i to wówczas, gdy naprawdę nastręczają się korzyści, które prędko zrealizować można. Są to więc tranzakcje spekulacyjne, obliczone na krótką metę. W zakresie takich obrotów, konjunktury mogą być niekiedy pomyślne dla koncesjonarjuszów oraz dla sprzedawców i nabywców na targach rosyjskich. W Rosji panuje głód różnych towarów fabrycznych. I nasi więc eksporterzy mają tam widoki zysków. Lecz nie są to stosunki trwałe, oparte o rękojmię prawną, choćby w sensie jakiegoś ustalonego monopolu państwa. Raczej droga jakby połowicznej kontrabandy, czy przymykania oczów ze strony stróżów tego prawa monopolistycznego sprzyja takim interesom.

I oto w tej fazie zanarchizowanych rządów, sowiety dają inicjatywę do układów o traktaty handlowe. Otrzymujemy i my zachętę. Narzucałoby się pytanie, czy wogóle jest tu pole do rokowań? Czy nie lepiej zaniechać prób, które rozbić się mogą o pierwsze praktyczne poczynienia?

Sądzimy wszakże, że nie należy „a limine" odrzucać propozycji. — Posiadanie zobowiązań ze strony kontrahenta jest zawsze korzyścią. Przytem nowa fala przesilenia rosyjskiego może być przestrogą, że kurs obecny spycha znów naród w przepaść. Tedy można przewidywać, że nastroje się zmienią. Polska, dążąca z zasady do współżycia pokojowego, wszystko niewątpliwie ze swej strony uczyni, by umożliwić zawarcie traktatu, choć on jej nie obiecuje osobliwych szans.

Gdyby jednak potwierdzić się miało, co donoszą o intencjach p. Kalinina, prezesa centralnego komitetu sowietów, że sprawa traktatu dla Rosji nie jest aktualna, to z pewnością bez wielkiego żalu odłożymy ją na później. Gorączkować się, doprawdy, niema żadnej potrzeby. Niechaj się tymczasem stosunki sowieckie uregulują, niech przesilenie otrzeźwi tych, którzy je rozpętali w przekonaniu, że nietylko traktaty nie są aktualne, ale i nie pilno z rozwojem życia gospodarczego. Prędzej czy później poczucie aktualności w zakresie dźwigania się z anarchji i upadku musi się w Rosji rozbudzić.

St. A. Kempner.

—x—

Złota rachunkowość i przewalutowanie majątku przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że ministerstwo skarbu opracowało projekt wprowadzenia rachunkowości w złotych polskich i przewalutowania majątku przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych na złote. Projekt przewiduje wprowadzenie nowej rachunkowości z chwilą uruchomienia Banku Polskiego.

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda łódzka.

Elektrownia Dąbrowa 4,75
Lilpop 3
Cegielski 2,65
Rudzki 7,8
Bank zw. sp. zar. 23
Tendencja utrzymana. (p)

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 24 marca (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolar 9350 — 9300

CZEKI.

Belgia 410 — 405
Holandja 3.433.5
Londyn 40,150 — 39,850
Nowy Jork 9350 — 9300
Paryż 515 — 508
Praga 271,05 — 264
Szwajcarja 1615 — 1606
Wiedeń 132,10 — 131
Stokholm 2448
Włochy 404.5 — 402,15
Frank złoty 1800
8 - proc. pożyczka 15
Bony złote 1,35 — 1,4
Miljonówka 1 — 900 — 950
Poż. dolar. 5,655 — 5,65 — 5,64

Warszawska pogiełda wieczorna.

Dolary	9.550.000
Rubel złoty	5.200.000

AKCJE.

Puls	1750
Spiess	4400
Zgierz	15,500
Czersk	3200
Cukier	18250
Firley	4000
Łazy	675
Węgiel	28200
Lilpop	3100
Modrzejów	58000
Ostrowieckie	47000
Parowozy	1900
Rudzki	8?0
Starachowice	16250
Zawiercie	24 000
Żyrardów	1.800.000
Borkowski	6200
Jabłkowski	[illegible]50
Pol nafta	25?0
Nobel	7250
Spirytus	10500

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 24 marca. (Pat). — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

Warszawa (za miljon)	0,618—0.622
Marka polska za miljon	0 636—0 639
Dolary (za 100 dol.)	580,55—585.43
Holandja (za 1 guld)	214.58—21?,67
Londyn	25 ?0—25 00
Zurych	100.35—100.95
Berlin za 100 biljonów marek niemieckich	131,919—132.581
za 100 marek rentowych niemieck.	131,919—132 581

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 22-go marca (Pat) Zamknięcie giełdy.

Londyn	78,70
N York	1?,15
Belgja	70,15
Hiszpanja	257
Włochy	79,0?
Szwajcarja	316
Holandja	66?
Norwegja	250
Szwecja	485
Praga	9,50

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 24-go marca (Pat) Zamknięcie giełdy.

N. York	429.00
Francja	79.50.00
Belgja	98.50
Włochy	99.25
Szwajcarja	24.85 5
Hiszpanja	33.05 5
Portugalja	1 68
Holandja	11 65.00
Danja	27.27 5
Norwegja	31.47 5
Szwecja	16.25.5
Helsingfors	171.75
Niemcy	bilj. 19
Austrja	3? 5,5 0
Praga	148,00

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 24 marca — (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Berlin	0,00131 0,001?
Holandja	13 72
Nowy-Iork	578,12,1?7
Londyn	24, 5
Paryż	31,50
Medjolan	25,05
Warszawa	0,0000,50-0,0000,70

Jaki zapłacimy podatek od naszych zarobków w kwietniu?

Dyrekcja izby skarbowej łódzkiej podaje do wiadomości rozporządzenie min. skarbu, określające procentową wysokość potrąceń poborowych i uposażeń w kwietniu roku 1924.

Tabela procentowych potrąceń jest następująca:

L.	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia obliczona w stosunku roczn. w tysiącach marek ponad	do	Stopa proc. podatku
1	4,730.400	6,307.200	0.3
2	6.307.200	7,884.000	0.4
3	7,884.000	10,249.200	0.5
4	10,249.200	12.614.400	0.8
5	12.614.400	14.979.600	1
6	14,979.600	17,344.800	1.3
7	17,344.800	19.710.000	1.6
8	19,710.000	22,338.000	2
9	22.338.000	34,966.000	2.4
10	24.966.000	27,594.000	3
11	27,594.000	30,222.000	3.6
12	30,222.000	32,850.000	4.2
13	32,850.000	34,164.000	5.4
14	34.164.000	36.135.000	6.6
15	36.135.000	38.106.000	8.4
16	38,106.000	40,734.000	10.2
17	40.734.000	43.362.000	12
18	43,362.000	45.990.000	13.8
19	45,990.000	49.275.000	15.6
20	49.275.500	52.560.000	16.3
21	52,560.000	55.845.000	17.1
22	55,845.000	59,130.000	18
23	59.130.000	62.415.000	18.8
24	62.415.000	65.700.000	19.8
25	65.700.000	68.985.000	20.7
26	68,985.000	72.270.000	21.7
27	72.270.000	75.555.000	22.5
28	75.555.000	78,840.000	23.4
29	78,840.000	118.260.000	24.2
30	118.260.000	157.680.000	25
31	157,680.000	197.100.000	25.9
32	197.100.000	236.520.000	26.7
33	236.520.000	295.650.000	27.6
34	295.650.000	473.040.000	29.4
35	473.040.000	591.300.000	30.6
36	591,300.000	788,400.000	32.4
37	788,400.000		34.2

Potrącone kwoty należy w myśl ustawy postanowień art. 13, powołanej ustawy z dnia 10 stycznia 1924 roku w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia, wpłacić do kasy skarbowej, a to pod rygorem 5 proc. kary za każdy dzień zwłoki.

Miejski podatek aljenacyjny.

W myśl wniosku wydziału podatkowego, magistrat postanowił przedłożyć radzie miejskiej nowy projekt statutu o poborze opłaty miejskiej od umów o przeniesieniu własności nieruchomości. — Opłata komunalna w myśl par. 3 statutu wynosić będzie 4 proc. sumy, która służy za podstawę wymiaru państwowej opłaty stemplowej. Wolne od opłaty są: a) umowy, nie podlegające państwowej opłacie stemplowej i b) umowy, podlegające podatkowi spadkowemu i od darowizn.

Opłata wymierzona jest i pobierana bądź przez notarjuszów, bądź też bezpośrednio przez magistrat. Notarjusze za swe czynności pobierają 3 proc. sum. wypłacanych kasie miejskiej. Opłatę nieuiszczoną w terminie uważa się za zaległość, która podlega ściągnięciu w drodze egzekucji administr., z doliczeniem kary za zwłokę i kosztów egzekucyjnych, zgodnie z art. 55 ustawy z dnia 11 sierpnia 23 i art. 16 ustawy z dnia 6 lipca 23 r.

Druga rata drugiej zaliczki podatku majątkowego.

(b) W dniu jutrzejszym mija ostatni dzień wpłaty drugiej raty na drugą zaliczkę podatku majątkowego.

Jak się dowiadujemy, znikoma tylko ilość osób wpłaciła drugą ratę, wobec czego od dnia 27 b.m. rozpocznie się przymusowa egzekucja tej raty równocześnie z niezapłaconą jeszcze w wielu wypadkach pierwsza rata.

—0—

Wolny obrót ziemiopłodami od sierpnia r. b.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj w ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja na której w zasadzie postawiono w myśl ostatnich żądań małych, średnich i wielkich rolników wprowadzenie zupełnie wolnego obrotu ziemiopłodami od sierpnia roku bieżącego.

—0—

Kronika ekonomiczna.

ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO.

Starostwo łódzkie komunikuje nam, iż wczoraj na zebraniu w gminie Lućmierz obecni włościanie zadeklarowali subskrypcje na 50 sztuk akcji banku polskiego.

Oto przykład godny naśladowania.

* * *

(b) Pracownicy poczty i telegrafu nabyli 205 akcji Banku Polskiego.

Z RADY OSZCZĘDNOŚCIOWEJ

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Na dzisiaj zwołano nadzwyczajne posiedzenie państwowej rady oszczędnościowej dla omówienia organizacji państwowych przedsiebiorstw przemysłowo-handlowych. Referaty w tej sprawie wygłoszą: inżynier Świętochowski i inżynier Husarski.

CŁO OD POMARAŃCZ.

Rada ministrów uchwaliła przedłożyć p. Prezydentowi Rzeczypospolitej projekt rozporządzenia, zmieniającego stawkę celną od pomarańcz i pomarańczek świeżych na 17 fr. zł. od 100 klg.

BANK NA OCEANIE.

Dotychczas przynajmniej na morzu nie można było uprawiać gry giełdowej i załatwiać interesów bankierskich. Zaprowadzenie jednak na wielkich okrętach osobowych stacji - radjotelegraficznych komunikujących się wciąż z lądem stałym i odbierających, ku wygodzie podróżnych, najświeższe wiadomości z całego świata, umożliwiło już i zakładanie pływających kantorów bankierskich.

Pierwszy taki kantor powstał na wielkim parowcu amerykańskim „Lewiathan", kursującym pomiędzy Ameryką Północną a Europą i stanowi filję banku „Eastern Trust Compagny".

Kantor ten przyjmuje i załatwia wszelkie interesy bankowe na pełnym oceanie tak sprawnie, jak gdyby znajdował się w Nowym Jorku, lub Londynie.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny".

Cyrk Ciniselli

Dziś 2 przedstaw. o g. 4 dla dzieci wejście bezpł.

Dziś, 25 marca r. b. o g. 8.30 w. 37 dzień wielkiego międzynar. turnieju walki francuskiej o nagrodę **5000 franków.** — Dziś walczą 3 zajmujące pary. Przybył słynny żyd. zapaśnik szampion Europy **Józef Wildman.** I para: 2-ie spotkanie Czarnej maski z Orłowem kto zwycięży siła czy technika Czarna maska (tajemn. zapaśn.)—Orłow (słynny ros. zap.) II para: Wildman żyd. zapaśn. szamp. Europy (Węgry)—Sarakhi szamp. Japonji III para: Trzecie sensacyjne spotkanie kto zwycięży waga i siła Michelsona czy techn. Hameli Hamela (Łódź)—Michelson (Libawa)

Ponadto cały wspaniały program cyrkowy. —

GRAND--KINO Dziś i dni następnych!

Strzeż się przyjaciół

Dramat w 7 akt. znakomitej reżyserji D. W. Griffitha Wytwór. First National New York

W rolach głównych. **Henry Walthall i Helena Handwick**

Polska Agencja Telegraficzna
(PAT)

Oddział łódzki. Konstantynowska 29, I p.

Telefony 111 i 15.24.

Dostarcza następujący materjał giełdowo-informacyjny.

——oo——

W godzinach południowych:

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ, walutowa i akcjowa.

GIEŁDA PARYSKA, LONDYNSKA I ZURYSKĄ, notowania początkowe.

Kurs franka waloryzacyjnego na dzień następny.

W godzinach wieczornych notowania oficjalne następujących giełd pieniężnych:

NEW-YORK LONDYN PARYŻ WIEDEN
BERLIN ZURYCH KOPENHAGA SZTOKHOLM
PRAGA CHRYSTJANJA GDANSK

Giełdy bawełniane:

NEW-YORK NEW-ORLEAN LIVERPOOL HAVRE

Ponadto wszystkie krajowe, zagraniczne i amerykańskie giełdy towarowe, spożywcze i metalowe.

Teatr-świetlny „Nowości"

DZIS!

3-cia i 4-ta serja w 12 akt. z cyklu „Pocisk pancerny"

Ogólne uznanie zdobył jako bokser i człowiek bez nerwów Torrington (zw. Rinaldini) a świetnie sekundują mu urocza amerykanka i Dr. Grubasek.

Dr. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne.
codz. przyj.: od 8—1 pół. w niedz. i świąt od 11—1 po poł.
Benedykta 1, (6-go Sierpnia).

Na kredyt wszystkim,

a w szczególności P.T. Urzędnikom wszelkie towary manufakturowe;

madapolamy, kreasy, towary, bieliźniane, zefiry na koszule, pościelowe, prześcieradła, obrusn, ręczniki, szewioty, bostony, gabardiny, ubraniowe, kostjumowe, trote, satyny, podszewki, chustki, **jedwabne koronkowe szale zagraniczne oraz pończochy** sprzedaje po cenach bardzo niskich i na dogodnych warunkach

I. Szperling
Łódź, Piotrkowska Nr. 39,
Telefon 21—24.
oficyna, lewe wejście I piętro

Olbrzymią zwyżkę plonów

osiąga rolnik przez celowe użycie oprócz azotowych i fosforowych nawozów sztucznych, niezbędnych —— wszystkim roślinom ——

Soli potasowych
(Stassfurckich)

30—32% i 40—42%

Wszędzie w Polsce do nabycia.

305—2

Sala Filharmonji. **W czwartek,** dnia **27 b. m.** o godz. 8.30 wiecz.

Stanisław Przybyszewski

wygłosi jedyny odczyt n. t.

Czarownica i czarna magja

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji. 610—1

Helena Braunerówna
wieloletnia współpracownica firmy **Kohn i Prager w Wiedniu,** otworzyła wykwintną pracownię sukien i okryć damskich w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 149 II p., Nr. tel. 26-88. 613—3

Mieszkania
4—5 pokoi z wygodami od gospodarza poszukuję. Oferty z ceną składać do „Głosu" dla „T. F". Komorne zapłacę za rok zgóry. 695—1

Okazyjnie
do sprzedania modny kredens pomocnik i zegar. Piotrkowska 118, m 15 lewa oficy na I-sze piętro. Od 11—4 ej 703-2

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób weneryczych, skórnych - włosów.
Gabinet Roentgena i światłoleczniczy.
ul Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej.
odz. przyjęcia od 8-2 i 5- wDla pań 5-6

3 pokoje
z kuchnią i wszelkiemi wygodami, w centrum miasta oraz całkowite komfortowe urządzenie meblowe **do odstąpienia.** Oferty do admin. „Głosu" sub „Komfort". 678—2

Duży frontowy lokal
narożny, róg Anny i Wólczańskiej z mieszkaniem, do odstąpienia natychmiast. Wiadomość: G. Somer, Wólczańska 131. 717—3

ZGUBIONO
świadectwo wyzwolenia cechu kowalskiego, świadectwo firmy John i świadectwa firmy B-ci Cygelberg wyd. na imię Bolesława Kycińskiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić ul. Górna 6. 614—1

Ważne dla tapicerów!
Gobeliny, plusze, ceraty, sprężyny, morska trawa 30 procent. tańsze jak wszędzie. — Łódź, Wschodnia № 26 A. I. Pakula. 634—5

Nasiona wszelkie i narzędzia
polecają składy
L. Jasińskiego
prowadzone od 1870 r. **w Łęczycy Oddział w Łodzi,** Andrzeja 10. Cenniki wysyła się na żądanie. 81-6

Dwuch pokoi
elegancko umeblowanych poszukuję od zaraz w okolicach ulicy Piotrkowskiej, blisko tramwaju. Oferty składać do adm. Głosu" dla „Solidnego". 734—3

Poszukuje się zdolnych **czeladników** na damską i męską robotę. Traugutta № 9, Kenigsberg. 708—1

Dr. Marja Józefów-Lewinsonowa
Cegielniana 6.
Choroby weneryczne i skórne
(dla kobiet i dzieci)
Godz. przyjęć od 11—3 w niedzielę święta 11-1

MEBLE BIUROWE AMERYKAŃSKIE
CAŁKOWITE AMERYKAŃSKIE URZĄDZENIA BIUR
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE! — GWARANCJE!
EDWARD TELATYCKI
Tel. 10-63. Łódź, Piotrkowska 48. Tel. 10-63

1476—1

Żądać tylko „DENSO"

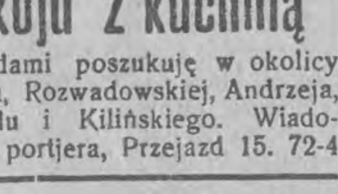

KREM DO ZĘBÓW
ANTYSEPTYCZNY KOSMETYCZNY
„WSZĘDZIE DO NABYCIA

Majster
do fabryki tkackiej wyrobów wełnianych, damskich, wykwalifikowany, z dobremi świadectwami
poszukiwany.
Oferty do „Głosu Polskiego" pod „Sz. G." 2719—1

Dr. med. BRAUN
Południowa 23
Specjalista chorób skórnych i wener.
Przyjmuje 1—2 i 5—8. Panie 4—5.

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów weneryczne i moczopło
Leczenie światłem Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Zawadzka 1.
Telefon 25-38.
Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 8. Dla pań 4—5.

Klinika Położnicza
przy Tow. „Linas Hacholim", Południowa 19
przyjmie
wykwalifikowane: akuszerki, pielęgniarki, gospodynie i sekretarki.
Oferty złożyć do kancelarji Kliniki własnorecznie. 2570—3

Pokoju z kuchnią
z wygodami poszukuję w okolicy Nawrotu, Rozwadowskiej, Andrzeja, Przejazdu i Kilińskiego. Wiadomość u portjera, Przejazd 15. 72-4

Zakład Ogrodniczy — F. Majkowskiego
zakłada ogrody owocowe i ozdobne Roboty sezonowe wykonywa najsolidniej. Posiada materjał w wielkiej ilości do zakładania ogrodów.
Piotrkowska № 92, front, III p., od godz. 12.30 do 2-ej i od 7 wiecz.

Do właścicieli ogrodów!
Polecam **nawóz sztuczny** specjalny pod uprawne płody rolnicze (warzywa)-zawierający: 5,5 proc kwasu fosforowego, 6 pr. soli potasowej, 10 pr. azotu. Dla rolnictwa **sól potasowa 32 pr.,** pozatem **Wirówki do mleka,** pługi, brony, kultywatory, grabiarki-maneże 44 obrotowe, młocarnie szerokomłotne orygnalne Jaehnego z wytrząsaczem, parniki, siewniki, śrutowniki, sieczkarnie, wialnie, kosy, noże, łopaty, widły, papę dachową etc. po niskich cenach loco mój skład
Edmund Nikel, Piotrkowska 234.

Poszukuję
2 do 3 pokoi
nadających się na prowadzenie interesu handlowego, położonych przy ul. Piotrkowskiej od ul. 6-go Sierpnia do Placu Wolności.
Oferty pod W. M. do adm. „Głosu Polskiego". 53-2

PRECZ z TANDETĄ!!!
Chrześcijańska konkurencja taniego obuwia Warsztaty Inwalidów Piotrkowska 185. Firma ta sprzedaje po najtańszych cenach obuwie wszelkiego wyboru; wyrób własnych warsztatów znalepszych materjałów i gwarantuje za takowe. Przychodźcie, a przekonacie się, że tanio dobre i ładne.
— Popierajcie Inwalidów! —

Erhart & Ehmann
Przedsiębiorstwo dla Budownictwa Specjalnego
CIEPLICE-SCHONAU.
Największe Przedsiębiorstwo tego rodzaju reprezentuje wykonuje, i dostarcza
Budowy Kominów Fabrycznych
Obmurowania Kotłów wszystkich systemów.
Piece Przemysłowe dla wszystkich gałęzi przemysłu.
Piece Tunelowe dla ceramiki artystycznej i zwyczajnej
Izolacje i Ekonomizacje Kotłów i urządzeń parowych.
Materjał Szamotowy i Izolacyjny.
Wieloletnie **doświadczenia fachowe, najpoważniejsze referencje.**
Generalne Przedstawicielstwo na Polskę:
Biuro Inżynierskie Dr. Inż. Antoni Cieślewski
Kraków, Gertrudy 2. Telefony: 3434 i 4393.
Kosztorysy bezpłatnie. Wydelegowanie inżynierów na życzenie wg. umowy.
Poszukuje się podzastępców. 55—2

REPREZENTACJI
lub wyłącznej sprzedaży na byłą Kongresówkę i województwa wschodnie poważnych firm krajowych **poszukuje Spółka Akcyjna, mająca siedzibę w Warszawie.**
Oferty sub.: „Ascor" do „Reklamy Polskiej" w Warszawie, Jasna 10

Na wypłatę! TOREBKI, pończochy, FIRANKI.
JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelka manufakturę
PIOTR CHARL, Piotrkowska 37, (w podwórzu). 517—10

Crepe de Chine
Towary wełniane, bawełniane, jedwabne, chustki, galanterja, sweatry, kamizelki i t. p. sprzedaje
NA RATY
„POLRAT" Wólczańska Nr. 43, **w podw. prawa of.** parter. 514—1

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

SALA FILHARMONJI.

DZIŚ o godz. 4-ej po poł.

Koncert POPOŁUDNIOWY

Tańców Klasycznych

Wykonawczyni programu.

Halina Hulanicka

Przy fortepianie:

Zofja Hulanicka-Jaroszewiczowa.

Szczegóły w programach.

Jutro, 26 marca 1924 r. o g. 8.30 wiecz.

Enoch ARDEN

Poemat Alfreda Tennysona w przekładzie St. Koźmiana z ilustracją muzyczną Ryszarda Straussa.

Wygłosi:

KAZIMIERA

Rychterówna

Przy fortepianie: Janina Illasiewicz-Stojałowska

Bilety w kasie Filharmonji od godz. 10 — 1-ej oraz od 5—7-ej wiecz. 2722—1

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI

Dziś, we wtorek d. 25 b. m. o g. 8.30 w.

26-ty Wielki Koncert Symfoniczny

(II-gi z 5-go cyklu Abonamentowego).

Dyrekcja: BRONISŁAW SZULC

Solista: JÓZEF TURCZYŃSKI (fortepian)

Bilety w kasie Filharmonji. 2725—1

Podziękowanie.

Niniejszem wyrażamy serdeczne podziękowanie Sz. P. Aspirantowi Janowi Orzechowi, także funkcjonarjuszom Policji Państwowej pp. Gołębowi i Grabińskiemu za wykrycie kradzieży w fabryce naszej w Zduńskiej Woli.

B-cia Szmuszkowicz.

718-1

MICHAŁ REITBERGER, Andrzeja 7,

jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych.

Uwaga: 26 marca upływa termin płacenia II-ej raty II-ej zaliczki podatku majątkowego.

MERCEDES, ROYAL

NOWOCZESNE MASZYNY do pisania - nowe modele

POLECA Sp. Handl. Wojewódzki i Leżon

Sienkiewicza 35, tel. 18-34,

2738—1

Szpul (cewkowe) - trajbmaszyny i snowadła (Baumstühle)

gotowe i na zamówienia poleca

Karol Krencjasz

Łódź, ul. Główna Nr. 11.

Wykonywa montaże, wszelkie reperacje oraz wyrabia śruby. 554—3

II-gi Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi.

Łódź, dnia 24 marca 1924 r.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych na pokrycie I raty II zaliczki podatku majątkowego odbędzie się dnia 27-go marca 1924 roku drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do niżej wymienionych firm i osób:

1) Auerbach i Kuperwasser, Piotrkowska 59, dziesięć sztuk towaru szewiotu.

2) Barski Leon, Pańska 77, maszyna do pisania, melassa 50 beczek i 5 becz. rodanbaro.

3) Bronberg Abram, Piotrkowska 31, 50 futer blany Wolibi.

4) B-cia Basiewicz, Piotrkowska 69, 15 sztuk towaru wełnianego weluru.

5) Basiewicz Dawid, Gdańska 80, 4 warsztaty tkackie kortowe.

6) Bette, Kartur i Landau, Piotrkowska 73, 50 sztuk towaru wełnianego.

7) B-cia Bornsztajn i Grossman Gdańska 40, kredens i pianino.

8) Emme i Welter, 6-go Sierpnia 3, 100 sztuk bawełnianego towaru.

9) Eisenmand i Zand, Piotrkowska 93, 50 sztuk towaru wełnian.

10) Gliksman I. M., Piotrkowska 64, 50 sztuk towaru wełnian.

11) Goldsztajn Feliks, Dzielna 18, kasa ogniotrwała, biurko i 6 krzeseł.

12) Grosskopf B-cia, Traugutta 4, kasa ogniotrwała, 2 wagi, prasa, kredens, 2 duż trema, stół dębowy, 6 krzeseł, 2 fotele i kanapa.

13) Goldfust B-cia, Gdańska 91 40 paczek przędzy.

14) Halpern B-cia, Piotrkowska 41, 100 sztuk towaru bawełnian.

15) Kaufman, Rabinowicz i S-ka Piotrkowska 58, 15 sztuk weluru wełnianego.

16) Landau Szmul i S-ka, Wschodnia 69, 25 sztuk kamgarnu.

17) Lewi i Hochenberg, Piotrkowska 79, 34 sztuki towaru półwełnianego.

18) Lewi Abram, Zachodnia 66, 10 maszyn do gilz.

19) Luksemburg, Strykowski i S-ka, 36 paczek białej przędzy i 15 sztuk towaru na pościel.

20) Morgensztern i Bronberg D., Piotrkowska 31, 20 sztuk towaru wełnianego.

21) Pinczewski Michał, Zachodnia 66, dwie dębowe szafy, lustro, otomana, kredens, dębowy stół i 6 krzeseł.

22) Rajchman M., Cygler Ch. i Poznański, Piotrkowska 58, 250 sztuk towaru półwełnianego.

23) B-cia Rajs i S-ka, Piotrkowska 79, 30 sztuk towaru wełnianego.

24) B-cia G. i M. Rozenblum, Piotrkowska 79, 37 sztuk towaru półwełnianego.

25) Rozenholc Józef, Piotrkowska 69, 60 sztuk weluru.

26) Steigert Reinold, Piotrkowska 122, 3 biurka, kasetka ręczna, przycisk marmurowy, kasa ogniotrwała i otomana.

27) Sierakowski Jakób i S-ka, Piotrkowska 66, 40 sztuk bostonu

28) Szyller Franciszek, Gdańska 66, całe urządzenie sklepowe.

29) Wincigster G. i M., Piotrkowska 66, 30 sztuk półwełnianego towaru.

30) Zak, Woffsi i S-ka, Piotrkowska 61, 4 sztuki wełnianego towaru.

Urząd wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

O ile licytacje nie odbędą się z powodu niezgłoszenia się licytantów, to zasekwestrowane towary przewiezione zostaną na koszt dłużników do urzędu skarbowego, gdzie odbywać się będzie sprzedaż drogą publicznej licytacji każdodziennie w godzinach od 10 do 12 rano.

Kierownik urzędu (—) J. DULL.

Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy (Dział Sekwestracyjny) niniejszym podaje do wiadomości że w dniu 26 marca 1924 r. odbędą się licytacje ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

Finkiel Łaji, Północna 19, waga; Cepelińskiego Jankla, Młynarska 11, 2 pary lichtarzy; Domańskiego Stefana, Cegielniana 126, kołdra i zegar; Engla Ch., Zawadzka 50, zegar ścienny; Podobajewskiego Józefa, Brzezińska 68, stół; Zylberberga Chenocha, Kamienna nr. 22, 2 kołdry różowe; Korta Al. Dolna 10, komoda; Kowalczyka W Dolna 12, stół; Domorowicza J., Łagiewnicka 62, budnik; Linkego Augusta, Rybna 9, 2 krzesła; Kopsztajna Abrama, Aleja I Maja 21, biurko; Gładka Kazimierza, Drewnowska 9, stół; Warhafta Arona Narutowicza 24, fortepian krótki i zegar; Stahla Dawida, Piotrkowska 9, tremo, otomana, zegar, kredens, duża szafa z lustrem, 3 szafy od garderoby; Markowicza Moszka, Piotrkowska 20, szafa; Rakowicza Henocha, Cegielniana 118, 1 krzesło wyściełane; Rosenberga J., Wschodnia 70, osnowa bawełniana; Herszkowicza i Haka, Zawadzka 9, maszyna do pisania; Krotoszyńskiego, Narutowicza 56, kasa żelazna; Lipskiego M.Sz. Północna 19, lustro-tremo; Pinczewskiej Ch., Kamienna 14, szafa; Dimanta L., Wschodnia 22; szafka biała; Raszki Lipszyca, Wschodnia 29, biurko; Mermelsztajna, Zachodnia 70, szafa; Tyberga Abrama, Południowa 8, szafa; Terkeltauba I., Narutowicza 12, całe urządzenie stołowego pokoju; Kona Mordki, Kilińskiego 47; 2 szafy kredens i tremo; Farbera Natana Południwa 4, fortepian; Morgensztерna M., Południowa 9, lustro-tremo, kredens; Fiszlewicza Chila, Wchodnia 51, kredens, lustro-tremo; Skosowskiego Herza, Nowomiejska 29, kredens; Openheima Mendla, Konstantynowska 3, szafa; Herszkowicza Uszera, Zawadzka 9, szafa; Abramowicza Abrama, Traugutta 14, szafa; Kowala M., Traugutta 14, 100.000 butelek.

Dnia 27 marca, 1924 roku, o godzinie 9-ej rano:

Fajnera Aleksandra, 6-go sierpnia 37, 1 krzesło wyściełane; Anlaka Jana, Gdańska 123, lustro; Ledera Salomona, Południowa 58, sofa i szafa; Przygody Ch., Południowa 42, 2 szafy; Pilcera Judy, Karola 3, garderoba; Markusa Józefa, Ewangielicka 7, 1 kredens; Strykowskiego Jakóba, Karola 8, szafa; Adelfanga Józefa, Piotrkowska 142, kredens; Elbauma Majera, Karola 8, garderóba, kredens stół i biurko.

SAMODZIELNY

buchalter-bilansista

i doświadczony korespondent z wieloletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłoszenia pod „Fachowiec" do admin. „Głosu Polskiego"

Dr. Bolesław Ron

Choroby uszu, nosa gardła i chirurg.

Godziny przyjęć: 12—1 i od 4—7.

Piotrkowska 113.

G. E. Restel i S-ka

Piotrkowska 100

Angielskie materjały nadeszły

Na składzie wielki wybór materjałów na ubrania męskie i damskie pierwszorzędnych firm krajowych.

Blacharz obznajmiony z wszelkiemi budowlanemi i fabrycznemi robotami poszukiwany. Oferty składać do Adm. „Głosu Polskiego" pod „E. H. P."

Ogłoszenia drobne

Po 75.000 mk. za wyraz.

Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000

Nauka i wychow.

1500000 godzina Rutynowany pedagog udziela korepetycji przygotowuje do egzaminów. Wszystkie przedmioty języki nowożytne. Gwarancja. Konstantynowska № 25 m. 20, 2–5.

Kupno i sprzedaż

Rzeczność kapitaliści! Z powodu potrzeby gotówki, sprzedam szybko decydującemu się poważnemu reflektantowi bogaty ilościowo i jakościowo zbiór marek emblematów i innych drogocennych przedmiotów za 18.000 dolarów t. j połowę oszacowanej wartości, którą za granicą można uzyskać. Oferty pod „Bajeczna okazja" do admin. „Głosu". 706—2-k

Do sprzedania pies „Doberman" czystej rasy 1 r 3 m. z tresurą. Wiad.: Krucza № 10. 724—3-k

Łóżka z materacami, pluszowa otomana, 6 krzeseł dębowych i leżankę sprzedam. Cegielniana 64, m 9. 728—1-k

Okazyjnie fortepian do sprzedania ul. Zachodnia № 16 m 4, od godz. 4—9-ej. 72[illegible]—3-k

Okazyjnie do sprzedania szafa o trzech skrzydłach lustrzana i dwa łóżka z materacami prawie nowe Wiadomość ul. Piotrkowska 152, sklep B-ci Barcz. 654—3 k

Rower mało używany, wolne koło (torpedo) sprzedam. Wólczańska № 15, Wełniarz. 699—2 k

Sprzedam szafę, łóżka, kozetkę, kredens kuchenny, etażerkę. Piotrkowska 132—9. 690—1-k

Sprzedam zaraz maszynę damską bębenkową Singera Orla 12. m. 21.

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania używany garnitur salonowy, 2 marmurowe umywalnie, sofa i żyrandol gazowy. Ul. Piotrkowska № 108 m. 4. 585-2-k

Posady i prace.

Poszukiwane

Młodzieniec z 5-o klas. wykształceniem poszukuje posady. Zgłoszenia: Kilińskiego 25, prawa ofic., I piętro, m. 25. 694-1-pp

Młodzieniec z dobremi świadectwami i ładnym charakterem pisma poszukuję jakiejkolwiek posady Of. pod „W.P." 721-2-pp

Zaofiarowane.

Aptekarska uczennica (eń) z praktyką potrzebna zaraz Of. „Apteka" w administracji.

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje jednego pokoju możliwie w centrum miasta. Pośrednicy pożądani. Oferty sub „K. M." do Głosu" 71—3-pz

Mieszkanie 4 pokojowe, wygody do oddania zaraz. Wiadomość: „Ogniwo" Sienkiewicza № 67, oraz sklep mieszkanie. 701—1-pz

Potrzebny chłopiec na praktykę do zakładu ślusarsko-mechanicznego. — Gdańska № 68, R. Hirsz 707—1-pz

Poszukuję szteperki. Szosa Pabjanicka № 40. 704—3-pz

Polituroowaczke na meble przyjmie stolarnia Napiórkowskiego 7 przy Górnym Rynku 715—1-pz

Potrzebny służący 16—18 lat ze świadectwami, pościela. Wiadomość Zielona № 8, m 10 od 4—6. 10 2-pz

Potrzebny uczeń do zakładu malarskiego Główna № 18 Cange. 687—1-pz

Pracownia sandałków poszukuje szteperki. B-cia Lissowcy ul. 28 go pułku strz kan 19 (Ludwiki) 37-3-pz

Poszukuje się wykwalifikowanych czeladników szewckich na damską i męską pasowa robotę Sienkiewicza 50 J. Papiewski 30-3-pz

Lokale, mieszkania

Do wynajęcia pokój dla chrześcian na 2 osoby z całodziennem utrzymaniem. Oferty pod „Chrześcijanin". 91-1 m

Młody człowiek, (główny buchalter na stanowisku) poszukuje umeblowanego pokoju przy inteligentnej rodzinie Łaskawe of. proszę składać w admin. „Głosu Polskiego" sub „Z. A. 200" 705—1-m

Pokoju kawalerski lub przy rodzinie poszukuje int. młody człowiek. Of sub „K. R." do „Głosu". 510-m 5

Pokój pojedynczy bez mebli poszukiwany w ulicy Nawrot, W... czańskiej, R... cińskiej lub K... la. Wiad.: Gł... № 37, m. 51, Śliwiński.

Interesy handl...

Duży sklep z u... dzeniem i mi... kaniem w cent... do sprzedania. Cena przystęp... Wiadomość S... kiewicza 50, m... 610...

Sprzedam kre... stół, krzesła... manę tremo, s... bieliźniarkę, Piotrkowska 18... 648—...

Doniesienia ro...

Nowakowi Piotr... wi skradziono 500.000.000 mar... oraz dowód o... bisty wyd w Ł... dzi, w drodze m... dzy Łowiczem Zgierzem. 02...

Sprzedam dom piekarnią ul. K... stantynowska V... wiadomość u g... podarza 29...

Wieczorem 7 l... go 1924 roku Łodzi z przej... dżającego wo... skradziono becz... wina. Poszkod... wany zechce zgłosić do kanc... larji 3 rewiru śle... czego w Łodzi Gdańska 4... 47-...

Zaginął „Foksterek" z kag... cem i obrożą. U... sza się o odp... wadzenie za nagrodzeniem Gdańska 148. 6...

Zagubiono sa... kę wraz z miljonami mkp dokumentem bistym kolejo... na imię Emilji F... warn. Łask. z... lazca raczy z... sić się na Kon... pod № 5. 18...

Zagubione doku...

Przybyszewski Zygmunt zg... tymczasowy do... osobisty wyd w ... dzinie, oraz k... żeczkę wojsk... wyd. w Łodzi.

Dr. med. Zeligsono... Choroby kobie... skórne... weneryczne (k... Usuwanie włosów twarzy elektr... Ul. 6 Sierpnia Przyjmuje od 11 do 3 i pół

Choroby skór... i weneryczn... Dr. S. LEWKOW... Konstantynowska... od 8—1 i od 6—... dla pań od 5—6 577—10

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.** W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86. Redaktor odpowiedzialny **Władysław Magalski.**